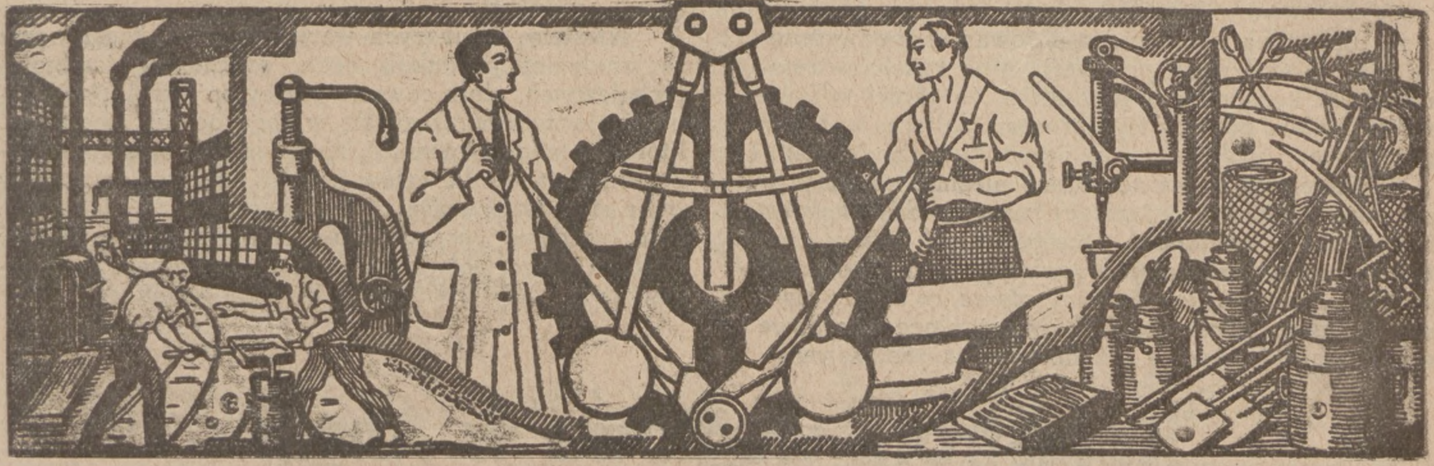
RYNEK METALOWY i MASZYNOWY

STAŁE DODATKI: „ELEKTRO- I RADJOTECHNIKA" ♦ „POSTĘPY W PRZEMYŚLE" ♦ „DZIAŁ SAMOCHODOWY" „DZIAŁ BUDOWLANY, DRZEWNY I CERAMICZNY" ♦ „DZIAŁ MASZYN ROLNICZYCH"



PRZEDPŁATA kwartalna 4½ zł + 40 gr za dostawę franko w dom.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA POZNAŃ, WIELKA 10. - TEL. 2277

Tygodnik abonować można na wszystkich pocztach w Państwie Polskiem.

Ceny ogłoszeń i inne warunki zamieszczone są na stronie ostatniej

Nr. 17 Poznań, 27 kwietnia 1929 Rok IX

Koszty produkcji
kamieniem węgielnym pomyślności gospodarczej

W obecnej dobie wyścigu pracy i postępu z jednej strony, jak i okresu sanacji i renowacji gospodarstwa światowego po ogólnym rozstroju, spowodowanym wojną, *stałe obniżanie kosztów produkcji więcej niż kiedykolwiek jest podstawą rozwoju gospodarczego*. Nie wszystkim jednak krajom w jednakowej mierze danem jest posiadać warunki, sprzyjające procesowi obniżania kosztów produkcji, a dzięki temu — podniesieniu pomyślności gospodarczej wewnątrz kraju oraz siły konkurencyjnej w stosunku do zagranicy. Szczegółowe i wszechstronne badania ekonomistów angielskich uszeregowały *terytorjum polskie pod względem naturalnych warunków rozwojowych na jednem z pierwszych miejsc*, mianowicie na 6 miejscu w świecie pod względem możliwości rozwoju życia gospodarczego wśród 74 terytorjów, wziętych pod ocenę.

Czemże przeto wytłumaczyć, że przy tak pomyślnych warunkach rozwojowych kraj nasz pod względem gospodarczym stoi na niezwykle niskim poziomie?

Przyczyny tego są różnorodne. Znaczna część ujemnych momentów leży *w dopiero niedawnem zjednoczeniu politycznem terytorjów kraju* po przeszło wiekowem rozbiciu na odrębne, sztucznie wytworzone, terytorja gospodarcze, ciążące w kierunkach, obcych im z natury układu normalnych stosunków gospodarczych. W latach ostatnich jednak, kiedy unifikację gospodarczą można uważać za w znacznej mierze przeprowadzoną, na pierwszy plan wysuwają się inne momenty, utrudniające obniżenie kosztów produkcji w Polsce.

Pierwszy z tych momentów, to *znaczne obciążenie wytwórczości wzrastającemi ciągle ciężarami państwowemi*, w następstwie wzmagających się potrzeb państwowych, co bezpośrednio przyczynia się do podrożenia kosztów produkcji. Drugi — to *małe postępy w kierunku racjonalizacji życia gospodarczego*, mimo ciągłego wygłaszania haseł, mających racjonalizację tę sprowadzić.

Racjonalizacja procesu gospodarczego bowiem na całym świecie prowadzona jest w dwóch kierunkach: *w kierunku usprawnienia produkcji i podniesienia wydajności pracy przez zastosowanie najnowszych, najkosztowniejszych maszyn, oraz w kierunku zreformowania samych metod pracy i wydajności pracy robotnika przez odpowiednie wykorzystanie czasu i uniemożliwienie marnotrawienia materjałów, energji i kapitału*. Kraje bogate, jak przedewszystkiem St. Zjednoczone, kładą nacisk na oba momenty, ze znaczną jednak przewagą momentu pierwszego, jako dla nich najłatwiej dostępnego. *Kraje uboższe, do których niewątpliwie zaliczyć należy Polskę, bez porównania większy nacisk kłaść winny na moment drugi, łatwiejszy do zorganizowania*. O tem, jak wiele znaczy obecnie racjonalizacja procesu gospodarczego, świadczy fakt niezwykłej pomyślności gospodarczej, jaką cieszą się kraje, z natury rzeczy znajdujące się w nie-

zwykle niepomyślnych warunkach gospodarczych. Jako przykład wystarczy przytoczyć Szwajcarję.

Naczelnym przeto postulatem przy racjonalizacji procesu gospodarczego jest *zwiększenie wydajności pracy*, jako decydujący krok ku obniżeniu kosztów produkcji. Trwałe i ogólne obniżenie kosztów produkcji zapoczątkowuje cykl gospodarczy, prowadzący do rozwoju dobrobytu gospodarczego, gdyż kolejno umożliwia obniżenie cen towarów, podwyższenie płac, rozszerzenie produkcji, oraz zwiększa automatycznie konsumcję i produkcję, co zkolei wtórnie ułatwia dalsze postępy tego procesu. Są to najbardziej prymitywne, ogólnie znane, prawidła gospodarcze.

Tymczasem u nas uczyniono niezmiernie mało w kierunku naukowej organizacji pracy. *Siły fachowe inżynierske w zakładach przemysłowych winny znajomość zasad naukowej organizacji pracy posiadać obecnie conajmniej w tej samej mierze, co czysto techniczny zakres wiadomości.* Również płace akordowe winny znaleźć większe niż dotychczas zastosowanie, gdyż niewątpliwie w większości gałęzi przemysłu praca dniówkowa przynosi w rezultacie jedynie minimalną wydajność pracy. Z chwilą zwycięzenia ideologji podnoszenia wydajności pracy przez jej racjonalną organizację same sfery pracownicze uświadomią sobie wkrótce, iż ich pomyślność i dobrobyt zależą od rozwoju życia gospodarczego w drodze obniżenia kosztów produkcji.

Niestety, w naszych warunkach na przeszkodzie racjonalizacji produkcji, obok znacznych trudności technicznych, stoją również fałszywe i krótkowzroczne poglądy, ubierające się w togę opieki socjalnej, które nie chcą zrozumieć, że pewne przejściowe ofiary konieczne są dla celów trwałej poprawy warunków bytu sfer pracowniczych. *Zwalczanie tej ideologji, tego marazmu gospodarczo-socjalnego, winno być w każdem przedsiębiorstwie pierwszym etapem do reorganizacji pracy i obniżenia kosztów produkcji.*

B. Rm.

Katastrofa węglowa w Anglji

Kryzys węglowy w Anglji, wynikły na tle nadprodukcji węgla w świecie oraz zastępowania węgla innemi materjałami palnemi, wzrastał w latach powojennych, ażeby *od roku 1926 przyjąć rozmiary wprost katastrofalne*, grożące poważnemi następstwami zarówno w dziedzinie gospodarczej, jak i socjalnej. O rozmiarach kryzysu świadczą następujące cyfry: podczas gdy W. Brytanja produkowała w r. 1913 — 292 milj. ton węgla, zaś europejski kontynent 330 milj. ton, w roku 1928 jeszcze 240 milj. ton, tymczasem produkcja kontynentu w obu latach utrzymuje się mniejwięcej na poziomie 380 milj. ton.

Ten spadek brytyjskiej produkcji daje się również zaobserwować w cyfrach, które jasno ilustrują straszny los górników. *Podczas gdy w r. 1913 pracowało w kopalniach węgla 1.136.000 górników, to w roku 1928 tylko 896.000.* Około ćwierć miljona brytyjskich górników pozbawionych zostało pracy przez nowe ukształtowanie się stosunków w górnictwie węglowem naskutek celowej polityki kontynentu. Niezwykły nacisk konkurencji kontynentalnej spowodował brytyjski przemysł do czynienia rozpaczliwych wysiłków.

Robotnicy angielscy po strajku z roku 1926 gotowi byli do najdalej idących ofiar, byle tylko utrzymać pozycję Anglji na światowych rynkach węglowych. *Tak więc związki zawodowe angielskie zezwoliły dla obniżenia kosztów produkcji na przedłużenie pracy o jedną godzinę.* Ta dodatkowa godzina oznaczała obniżenie kosztów produkcji przeciętnie o 2 szylingi 6 pensów na tonie. Nie było to jednak jedyne posunięcie brytyjskiego górnictwa węglowego. *Mniejwięcej przed rokiem przeprowadzono we wszystkich ważniejszych okręgach węglowych niezwykle poważne obniżenie płac górniczych i to przeszło o 20 proc.*

Prasa angielska opisuje obecne *położenie zatrudnionych górników jako wręcz rozpaczliwe.* Naskutek niedostatecznego odżywiania w ciągu szeregu lat górnicy są tak osłabieni, że przy każdej cięższej pracy nadmiernie pocą się i muszą kilkakrotnie w ciągu dnia przerywać pracę dla odpoczynku. Mało który posiada jeszcze skarpetki. Przeziębiają się z niezwykłą łatwością. Dla nędzy, jaka panuje w sferach górniczych Anglji, charakterystyczne są cyfry spółdzielni konsumcyjnej w okręgu Blaynau, która dostarcza tamtejszym górnikom artykułów spożywczych. Mimo, że liczba ludności tego okręgu naogół pozostała niezmieniona, obrót spółdzielni konsumcyjnej spadł z 67 tysięcy do 20 tysięcy funtów. W południowej Walji w okręgach górniczych żyją tysiące młodzieńców w wieku ok. 20 lat, którzy od czasu opuszczenia szkoły ani jednego dnia nie przepracowali. Relacje te potwierdzają również dokumenty oficjalne, stwierdzające, *że we współczesnej historji gospodarczej W. Brytanji obecna sytuacja górnictwa węglowego znajduje analogję jedynie w katastrofalnym kryzysie bawełnianym z lat 1862—1864.*

Czy ofiary brytyjskich górników, pracujących w nędzy, przyczynią się w czemkolwiek do rozwiązania problemu węglowego ich kraju? W roku 1927 wydawało się częściowo, że istnieją jeszcze w tym kierunku pewne możliwości. Cyfry produkcji za ten rok wykazywały pewien wzrost w stosunku do cyfr za rok 1925. Jednakże już wówczas wielu fachowców wę-

głowych, jak np. de Peyerinhoff, przewodniczący francuskiego syndykatu węglowego, wyrażał wątpliwości, czy ofiary brytyjskich górników opłacą się w istocie. *Obecnie jest rzeczą pewną, że nie potrafią one zażegnać angielskiego kryzysu węglowego.* Jak pisma fachowe stwierdzają — rok 1928 był rokiem klęski dla brytyjskiego przemysłu węglowego. Wszystkie okręgi poniosły ciężkie straty, mimo że w dalszym ciągu wzrosła znacznie liczba bezrobotnych górników, lub część z nich dobrowolnie skazała się na ograniczony czas pracy. Zaofiarowanie stale przewyższało popyt. *Mimo niezwykłych wysiłków brytyjskich górników przyczynienia się do obniżenia kosztów produkcji W. Brytanja straciła w ciągu zeszłego roku na każdej tonie eksportowanego węgla 1 szyl. 4 pens.*

Wobec wyżej przedstawionych faktów naturalnem jest, że *największe zainteresowanie w rychłem zakończeniu europejskiej wojny węglowej posiadają właśnie brytyjscy górnicy,* jakkolwiek brak możliwości, by mogli utrzymać się przy punkcie widzenia, reprezentowanym w r. 1926 przez ich przywódcę Franka Hodges'a utrzymania produkcji węglowej angielskiej na poziomie przedwojennym. Podobnie żywotny interes bowiem w uregulowaniu europejskiego problemu węglowego mają również robotnicy innych krajów europejskich. I oni również odczuwają ciężar wojny węglowej: bezrobocie, niskie płace, skrócony czas pracy, całą niepewność ich sytuacji życiowej — jakkolwiek w mniejszym stopniu, niż ich brytyjscy koledzy. Ostatnio w czasie obrad komisji, mającej rozstrzygnąć problem węglowy w Genewie, uzasadniano nagłość definitywnego rozstrzygnięcia sprawy. Należy mieć nadzieję, iż komisja zdoła posunąć naprzód problem, stanowiący jedną z największych bolączek gospodarczych i socjalnych XX wieku.

Roman Battaglia.

Nieokreślona sytuacja w branży żelaznej

Panująca od kilku tygodni stagnacja w dziale żelaza i metali uległa ostatniemi czasy nieznacznej zmianie na lepsze. Coprawda finansowe położenie tej branży niewiele na tem skorzystało, ponieważ poniesione straty naskutek małego zbytu w ostatnim sezonie zimowym oraz powódź protestów — podważyły egzystencję większej części kupców tej branży. Doszło do tego, że poważne firmy, a między niemi jedna egzystująca blisko 100 lat (S. Prywes), zmuszone były zlikwidow. interes, nie mogąc wywiązać się z zobowiązań nietyle własnych, ile przejętych. Z przyczyn, które wpłynęły na ciężką sytuację finansową tej branży należy wymienić: bankructwa w branży budowlanej, ograniczony zbyt w okresie zimowym naskutek panujących mrozów oraz brak zapotrzebowania na nadchodzący sezon budowlany.

Jeśli chodzi o ruch budowlany w r. bież., zarysowuje się on bardzo słabo. Z ogólnej liczby podanych do zatwierdzenia planów na budowę zaledwie 30 proc. zostało odebranych, przytem rzeczą niepewną jest, czy z tej liczby wszystkie plany zostaną zrealizowane. Dla branży żelaznej niema widoków na zapotrzebowania z tych objektów, których budowa została zapoczątkowana w ub. sezonie. Większa bowiem część przedsiębiorców budowlanych stała się już newypłacalną w ostatnim sezonie i protesty swoje przedsiębiorcy ci leniwie wykupują, dlatego też istnieją słabe nadzieje na to, że hurtownicy udzielą im nowego kredytu. Ci z hurtowników, którzy skłonni są wejść z przedsiębiorcami w porozumienie, wymagają żyra właścicieli budujących się domów oraz ewikcji hipotecznej.

Zła sytuacja finansowa rolników, jako wynik nieurodzaju zeszłorocznego i niskich cen zboża, również zmniejsza widoki na zapotrzebowanie dla działu maszyn i narzędzi rolniczych. Sytuacja ta stawia w niepewne położenie szereg firm branży żelaznej. Liczono bowiem na to, że zapotrzebowanie i realizacja towarów dla nadchodzącego sezonu pozwoli przezwyciężyć trudności finansowe, w jakich firmy się znajdują od pewnego czasu. Siłą rzeczy sytuacja taka wyklucza tendenję zwyżkową, jaka zazwyczaj panuje w tym czasie w branży żelaznej. Nie należy bowiem zapominać, że pozostały jeszcze duże zapasy niezrealizowane z r. ub., które kupcy starają się wyzbyć częstokroć po cenie kosztu.

Jedynie w dziale metali zaszły ostatnio zmiany w cenach pod wpływem tendencyj, panujących na rynku zagranicznym. Tak np. miedź stała się przedmiotem spekulacji rynku zagranicznego i cena jej podniosła się w ciągu jednego tygodnia o 10% przy dużem zapotrzebowaniu i tendencji nadal zwyżkowej.

Ołów zwyżkował o 4 proc. Zwyżka ta tłumaczy się bliskim zjazdem dyrektorów hut, który odbędzie się w Brukseli, specjalnie zwołanym dla podniesienia cen światowych ołowiu. Mosiądz oraz artykuły pochodne, podniosły się o 20 proc., a w tym samym stosunku cynk i blacha cynkowa. W Niemczech cena starego żelaza osiągnęła zwyżkę o 5 do 8 proc., a to z powodu trudności komunikacyjnych.

Warto zaznaczyć, że w przemyśle żelaznym wzmógł się ostatnio ruch syndykatowy, a w związku z tem tend. do podniesienia cen. Tak np. fabryki blachy cynk. utworzyły syndykat, ustanawiając nowe warunki sprzedaży. Wyłączna sprzedaż została powierzona dwom większym frmom hurtowym: A. Gepner i B-cia Czerniak. Do syndykatu należą wszystkie większe fabryki w Polsce z wyjątkiem jednej pomniejszej Sz. Rozenberga, która prowadzić będzie konkurencję z cenami, ustanowionemi przez syndykat. Ten ostatni rozpoczął działalność swą od podwyższenia cen o 75 proc., jednakowoż liczyć się należy z tem, że ceny blachy cynkowej zostaną znów podwyższone. W ostatnich dniach utworzył się drugi syndykat odlewów, do którego weszło 5 fabryk, między innemi: Metalurgja, Suchedniów, Stamporków, Fabryka Grudziądzka. Pozostałe nazewnątrz fabryki w niewielkiej liczbie mają zamiar konkurować z cenami syndykatu, co jednak potrwa tylko przez czas krótki, ponieważ syndykat hut nie dostarczy im surowców. Syndykat odlewów ustanowił następujące ceny swoich wyrobów: za garnki emaljowane 30 zł. za centnar, płyty kuchenne 52 zł. za 100 kg. Prawdopodobnie i tutaj ceny zostaną podwyższone po raz drugi. Fabryki, nie należące do wspomnianego syndykatu, sprzedają o 5 do 10 proc. taniej. Również fabryki szpadli utworzyły syndykat, którego działalność rozpocznie się dopiero we wrześniu. Naogół sytuacja we wszystkich prawie działach tej branży znajduje się pod znakiem zastoju. Wypłacalność jest nadal niewystarczająca i z prowincji nadchodzą w dalszym ciągu protesty. (aw.)

Międzynarodowy rynek metalowy
w marcu

Wahania kursów na rynkach metalowych były w marcu niezwykle gwałtowne. Mocna tendencja, wywołana przez haussę miedzi w pierwszych dwóch miesiącach rb., z początkiem marca uległa lekkiemu osłabieniu. Do połowy miesiąca notowania zwyżkowały znów silnie przy ożywionych obrotach. W poniedziałek, 18 marca nastąpił gwałtowny skok kursu miedzi i ołowiu, który porwał za sobą także ceny cynku. Wybuchowy ten ruch zwyżkowy, wywołany przez współdziałanie zakupów spekulacyjnych z popytem konsumcyjnym, trwał bardzo krótko. Z wyjątkiem miedzi, na której ceny oddziaływały inne jeszcze okoliczności, ceny metalów pozostałych nie zdołały utrzymać się na wysokim poziomie, kończąc miesiąc — zwłaszcza też wobec przerwy wielkanocnej — znacznie słabiej, chociaż — z wyjątkiem cyny — ze znacznemi również zyskami w porównaniu z lutym.

Rozwój ten ilustruje najlepiej poniższe zestawienie notowań londyńskiego rynku metalów (w funtach i szylingach za tonę):

Koniec	Miedź	Cyna	Ołów	Cynk
	rok 1928			
stycznia	62,17	247,8	20,16	26,2
czerwca	63,5	213,17	20,18	25,9
listopada	68,12	239,17	21,15	26,7
grudnia	74,12	225,17	22,0	26,17
	rok 1929			
stycznia	77,18	220,2	22,3	26,5
lutego	82,13	220,6	23,17	26,7
15 marca	90,7	221,16	24,1	26,17
18 marca	97,11	223,1	29,15	29,0
28 marca	94,25	220,6	26,6	27,10

Sytuacja statystyczna miedzi, ołowiu i cynku sprzyjała znakomicie ruchowi zwyżkowemu. Produkcja światowa w lutym wprawdzie spadła tylko w odniesieniu do ołowiu. Natomiast zapasy u producentów były i są tylko nieznaczne, a mianowicie zapasy miedzi nie wystarczały na pokrycie zapotrzebowania. Zatrudnianie przemysłu konsumcyjnego, zwłaszcza w Ameryce jest bardzo dobre, a wielkie plany elektryfikacyjne w całym szeregu krajów stwarzają zarazem pomyślne widoki dłuższego trwania wzmożonej konsumcji. Natomiast trudno byłoby oszacować, czy i w jakiej mierze konsumenci zdołali się pokryć już naprzód. A niewątpliwie w znacznej mierze miało to miejsce, jeśli chodzi o miedź. Także w Europie przemysły, konsumujące metale, są dobrze zatrudnione, mianowicie we Francji, podczas gdy w Niemczech wpływ zleceń obecnie jest powolniejszy. Haussa na rynku metalów przyczyniła się jednak naogół wszędzie do ożywienia obrotów, o ile z powodu wygórowanych cen konsument ostatni nie wstrzymywał się od zakupów. Wybitny udział w wybuchowej haussie na międzynarodowym rynku metalów miała międzynarodowa spekulacja, która prowadziła ogromnie żywą działalność.

---

†

Dnia 19 bm. zmarł nagle nasz nigdy niezapomniany przełożony ś. p.

Józef Kajdan

W Zmarłym tracimy nie tylko najzacniejszego przełożonego ale i przyjaciela, który nam na każdym kroku służył radą i przykładem.

Cześć Jego pamięci.

Pracownicy
F-my Towarzystwo Handlowo-Przemysłowe
dawn. C. B. Dietrich i Syn, z o. p.

Tow. Akcyjne

PRZEMYSŁU METALURGICZNEGO

w POLSCE

RADOMSKO

Adres telegr.: „Metal" Telefon nr. 22

wyrabia:

DRUT żelazny i stalowy ciągniony, miedziowany, ocynkowany, dla telegrafów i telefonów, w kręgach i prętach, drut kolczasty i skobelki.

GWOŹDZIE druciane kwadratowe, okrągłe i fasonowe.

LINY stalowe wydobywalne, pochylniane, prowadzące, niosące, ciągnące, dla podnośników i dźwigów, dla przekładni.

SPRĘŻYNY meblowe z końcami prostemi, zakręcanemi i zapinanemi.

KLAMERKI stalowe do bel.

NITY saskie, bednarskie, blacharskie, kotłowe, do zbiorników, do krat, do okrętów, do zawias.

WKRĘTKI żelazne i mosiężne do drzewa i do metali, wkrętki kule, śruby do krzeseł.

SZPADLE i ŁOPATY stalowe, motyki, skrobadła i tłuczki.

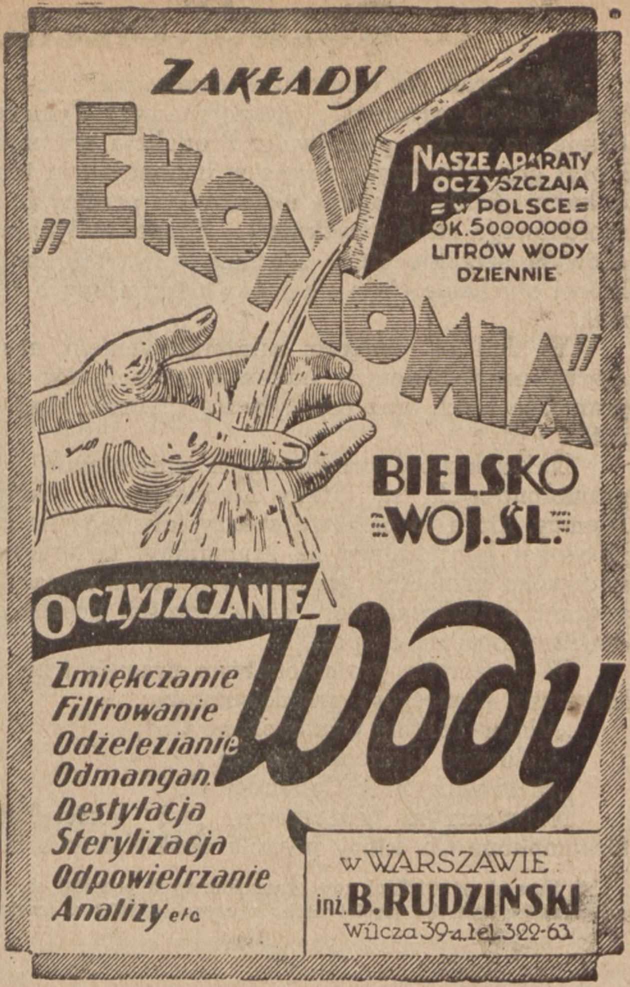
WIDŁY stalowe do siana, do nawozu, do koksu, do buraków, do kartofli, kopaczki i dziabki.

KONSTRUKCJE żelazne, jako to: budynki fabryczne, hale maszynowe, szkielety wież kościelnych, dachy, mosty, zbiorniki, pomosty, specjalne wagony do piasku 15-tonowe i mniejsze, kolejki przenośne, zwrotnice kolejowe, rozjazdy i zwrotnice tramwajowe, wagoniki, kolejki napowietrzne, dźwigi i krany.

PRODUKCJA UBOCZNA:
popiół cynkowy i ołowiany; cynk skawalony.

4069 7331w

6349



„AMERICANA" 6848

Przemysł szmerglowy
Łodygowice

Tarcze przemysłowe

pierwszorzędnej jakości, we wszelkiej twardości, ziarnistości i wiązaniu.

Solidna obsługa — Ceny bezkonkurencyjne

Prosimy o zażądanie cenników i wzorów

Mechaniczna wytwórnia osi powozowych, wozowych i resorów



Józef Tyszka



Warszawa, Żelazna nr. 89.

Konto czekowe w P. K. O. nr. 6157. **Telefon 124-92**

4208

Rozwój przemysłu gramofonowego

Wydawać się mogło, że rozpowszechnianie się radja zabije przemysł gramofonowy. Tymczasem dzieje się wprost przeciwnie. Produkcja gramofonów i płyt gramofonowych rośnie w imponującym tempie, a kursy giełdowe akcyj towarzystw przemysłu gramofonowego stale zwyżkują*). Dzięki audycjom radjowym szerokie sfery zrozumiały wartość muzyki, której słuchanie stało się jedną z najmilszych rozrywek.

W ślad za rosnącem zainteresowaniem, nastąpił szereg udoskonaleń w budowie gramofonów i płyt gramofonowych oraz obniżyły się znacznie ceny aparatów i płyt.

Największymi producentami gramofonów i płyt gramofonowych są Stany Zjednoczone, Anglja i Niemcy, które to państwa skorzystały głównie z polepszonej konjunktury na gramofony, zwłaszcza, że nadwyżka produkcji gramofonów, która wynosiła 60 procent dotychczasowej wytwórczości, poszła przedewszystkiem na eksport.

W przemyśle gramofonowym pracują trzy wielkie grupy (koncerny) przedsiębiorstw:

„Victor-Talking Gramophone Co",
„Columbia Gramophone Co",
„Brunswick Balk-Collender Co".

Największym koncernem jest Victor-Talking Gramophone Co, który posiada obok licznych fabryk w Stanach Zjednoczonych, zatrudniających 14 000 robotników, jeszcze szereg przedsiębiorstw własnych i towarzystw kontrolowanych w Europie. Największem z tych towarzystw jest Gramophon Co w Anglji, zatrudniające 8 000 robotników i rozciągające ze swej strony kontrolę nad innemi towarzystwami w Europie. Przed niedawnym czasem Gramophon Co połączyło się z towarzystwem Marconiego pod f-mą „Marconi Gramophon Co". Połączone towarzystwa posiadają pod swym zarządem obok szeregu mniejszych przedsiębiorstw, jeszcze następujące przedsiębiorstwa: Marconiphon Co, Sterling Telephon Co, Marconi Scientile Instruments Co i Marconi Wircless Telegraph Co.

Nieco mniejszym jest angielski koncern Columbia Gramophone Co, do którego należy dziesięć towarzystw pracujących w Europie i jedno w Ameryce (Columbia Phonograph Co).

Trzecim z kolei jest niemiecki koncern Brunswick Balke-Collender Co, który pracuje w porozumieniu z „Deutsche Polyphonwerke A. G."

Wszystkie trzy koncerny prosperują doskonale, o czem świadczą wypłacone w 1927-28 roku przeszło 50 procentowe dywidendy (Gramophon Co — 55%, Columbia Gramophone 60%).

Produkcja płyt gramofonowych na całym świecie wyniosła w 1927 r. 160 milj. sztuk, a w 1928 roku około 250 milj. sztuk.

*) Kurs akcyj wielkich tow. gramofonowych podniósł się w ciągu ostatnich dwu lat pięciokrotnie, z czego w 1928 r. trzykrotnie.

Górnośląski przemysł górniczo-hutniczy w marcu 1929

Tempo produkcji w przemyśle górniczo-hutniczym na Śląsku nie uległo w marcu niemal żadnej zmianie w porównaniu do innych miesięcy. Oczywiście nie możemy tutaj brać pod uwagę miesiąca lutego, w którym warunki były wyjątkowo ciężkie, nietylko dla przemysłu górniczo-hutniczego, ale i dla całego życia gospodarczego. W porównaniu z lutym zdawałoby się, że produkcja w marcu wybitnie wzrosła.

I tak produkcja surówki żelaza podniosła się z 33 406 t. w lutym na 41 882 t. w marcu (25,4 proc.), stali surowej z 76 202 t. na 82 699 t. (8,5 proc.), a wyrobów walcownianych z 48 339 na 56 077, tj. o 15,8%). Biorąc jednak pod uwagę, że liczba dni roboczych była w marcu wyższa o 10 proc., stwierdzić należy, iż tempo produkcji w marcu nie doznało poważniejszej poprawy.

W dziale stali surowej produkcja nawet się zmniejszyła.

Chcąc sobie stworzyć obraz rzeczywistego stanu produkcji górniczo-hutniczej w marcu, musimy porównać tę produkcję z produkcją w innych miesiącach, w których warunki były równe, a przynajmniej niewiele się do siebie różniące, a więc w pierwszym rzędzie musimy tu wziąć pod uwagę miesiąc styczeń. Otóż, w porównaniu ze styczniem, produkcja w marcu uległa ograniczeniu.

Najsilniejszy spadek zaznacza się w dziale produkcji stali surowej, bo o 13,4 proc. W walcowniach żelaza produkcja spadła o 10,6 proc. Dlatego też, wyłączając wyjątkowo niepomyślne warunki w lutym, musimy stwierdzić, że stan produkcji w marcu nie uległ żadnej zmianie na lepsze.

Przemawia za tem również pewien, chociaż nieznaczny spadek zatrudnienia.

Pozatem zauważyć należy, że stan zamówień na rynku wewnętrznym w marcu niemal wcale się nie polepszył w stosunku do zamówień w lutym. Jeżeli dodamy do tego naszą sytuację finansową, to musimy skonstatować u nas brak dwóch najważniejszych warunków rozwoju każdej gałęzi przemysłu, a tembardziej przemysłu górniczo-hutniczego.

Wzmożenie produkcji górniczo-hutniczej, wyrażające się w cyfrach bezwzględn., musimy przypisać, niestety, nie ogólnemu polepszeniu się sytuacji gospodarczej, lecz jedynie zniknięciu przeszkód, które w lutym tę produkcję tamowały.

W-cz.

„WIEPOFANA“
Wielkopolska Odlewnia
Fabryka Narzędzi i Maszyn
Towarzystwo Akcyjne

Poznań - ul. Dąbrowskiego 81. - Tel. 61-56

1) Tokarki precyzyjne szybkotnące model TN 180, wzniesienie kłów 180/280, rozstawienie 1000, 1500, 2000 i 2500 mm.,

2) tokarki precyzyjne szybkotnące, model TJ 180, jednokołowy napęd, łoża pryzmatyczne, rozstawienie kłów 1000 i 1500 mm.,

3) tokarki typu ciężkiego, model T 300, łoża pryzmatyczne, wzniesienie kłów 300/750, rozstawienie 1500 i 2500 mm.,

4) gryzarki obwiedniowe do gryzowania kół o zębach prostych, skośnych i ślimakowych,

5) wiertarki słupkowe i stołowe, oraz szlifierki słupkowe i stołowe. 6973

ST. GRABIANOWSKI
BIURO INŻYNIERSKIE
i DOM TECHNICZNO - HANDLOWY

Poznań	Katowice	Bydgoszcz
Plac Wolności 14 a	ul. Słowackiego 24 (dom własny)	ul. Dworcowa 66
Tel. 4010 i 4011	Tel. 1321 i 1322	Tel. 912

Poleca do dostawy ze swoich składów w Poznaniu i Bydgoszczy oraz z reprezentowanych hut:

Blachy, pręty, rury, druty, miedziane, mosiężne, aluminiowe, ołowiane, cynkowe i inne

Metale: Cynę Banca, cynę do lutowania, metale białe łożyskowe, antymon, miedź, ołów, cynk, aluminium hutniczy i przetapiany.

Rury: kotłowe, ciągnione, spawane, gazowe, czarne i ocynkowane, łączniki lano-kute.

Żelazo: sztabowe, formowe, blachy żelazne.

Pędnie: wałki transmisyjne, łożyska samosmary, wieszaki, sprzęgła, koła pasowe.

Pasy: skórzane i z sierści wielbłądziej. troki, wosk do pasów, łączniki.

4505a

Hurtowe Składy Żelaza i wyrobów żelaznych
„TEHAZ“
Towarzystwo Eksploatacji i Handlu Żelazem
Sp. z o. odp.

6560

Zarząd: Warszawa, ul. Koszykowa 39
Telefon 409-50, 197-60

Oddziały: Bydgoszcz, Jagiellońska 46-47
Telefon 16-25, 768, 491

Kowel, ul. Łucka 42. Telef. 39, 21

Poleca do natychmiastowej dostawy ze składu:

Dźwigary I——I	**i żelazo korytkowe I___I**
Żelazo handlowe	Łopaty krajowe i zagraniczne
Blachy	Widły „ „
Bednarkę gorąco i zimno walcowaną	Naczynia emaljowane i ocynkowane
Stal resorową	Wiadra ocynkowane
Surówkę odlewniczą	Konwie do mleka
Druty	Garnki lano-żelazne H. i V.
Gwoździe	Piece Herzfelda i Viktoriusa
Hufnale	Rury i kolana
Podkowy	Armatury do pieców
Łańcuchy.	Kosy
Zgrzebła	Sierpy
Osie	Siekiery, oskardy i młoty
Nakrętki i kapsle do osi	Części do pługów i kultywatorów i t. d.

Dostawa żelaza wprost z Hut
po cenach Syndykatu Polskich Hut Żelaznych.



PALENISKA
do lokomobil i lokomotyw płużnych
ściany gardzielowe, **ściany** sitowe
oraz wszelkie prace
kotlarskie
wykonuje
Centrala Pługów Parowych T. z o. p.
FABRYKA MASZYN i KOTLARNIA
Poznań
św. Wawrzyńca 36
7052

Telef.: 6117, 6950 Adr. telegr.: Centropług

Egzamin fachowy w Związku Kupców Żelaza i Towarów Żelaznych Górnego Śląska w Katowicach

Związek Kupców Żelaza i Towarów Żelaznych Górnego Śląska odgrywa coraz wybitniejszą rolę w życiu gospodarczem Polski, a szczególnie w życiu tak ważnego ośrodka gospodarczego, jakim jest Górny Śląsk, w obrębie którego Związek rozwija swoją bardzo ożywioną działalność. Na tem miejscu pragniemy podkreślić godną naśladowania energję, z jaką Związek dąży do jaknajwiększego wzmocnienia swej organizacji, a dąży do tego celu drogą niezawodną. Każdy związek, każda organizacja, która zapewnia swym szeregom stały dopływ nowych, młodych sił przez gruntowne kształcenie młodzieży, która w tych szeregach pragnie pracować, opiera się na silnych podstawach. Rozumie to Związek Kupców Żelaza i Towarów Żelaznych Górnego Śląska, jeżeli postanowił, że każdy uczeń po ukończeniu swojej praktyki musi poddać się egzaminowi fachowemu. Ostatnio egzamin taki odbył się dnia 14 b. m. Do egzaminu zgłosiło się 8 kandydatów. Przedmioty egzaminacyjne było następujące:

1) Rzeczoznawstwo, 2) Praktyka sprzedaży i dzienny ruch kupiecki, 3) Czynność biurowa, książkowość i korespondencja, 4) Ogólna wiedza kupiecka, drobne kwestje prawnicze.

W skład komisji egzaminacyjnej weszli: pp. Klockiewicz, Koeppe i Mrachacz.

Komisja powyższa wręczyła każdemu absolwentowi świadectwo złożenia egzaminu fachowego, w języku polskim i niemieckim; będzie ono nader ważne dla tych absolwentów przy ubieganiu się w przyszłości o posadę, albowiem dążenia idą w tym kierunku, aby angażować tylko personel, który wykaże się świadectwem egzaminu fachowego.

Związek Kupców Żelaza i Towarów Żelaznych Górnego Śląska, którego prezesem jest p. Jerzy Klockiewicz, Wodzisław, czyni pomyślne postępy.

Z ŻYCIA GOSPODARCZEGO ZAGRANICY

NIEMCY.

Katastrofalna haussa na tutejszym rynku metalowym wstrzymała się nagle już dnia 25 marca, a w dwa tygodnie po Wielkanocy ustąpiła lekkiej tendencji zniżkowej. Łącznie z tym procesem obniżyły się także ceny na cynk i ołów. Tak np. Reńsko-westfalski Związek Kupców Wyrobów Ołowian. w Düsseldorfie obniżył już od początku kwietnia ceny składowe walcowanych i prasowanych wyrobów ołowianych z 185 na 180 RM na 100 kg. Od 3-go kwietnia podniesiono cenę podstawową na średnio-czerwony tombak, blachy, druty i sztaby o 12 RM na 100 kg, czyli z 277 na 289 RM, a lutu złotniczego nawet o 30 RM na 100 kg., czyli 215 RM na 245. Ceny powyższe rozumieć należy jako ceny zasadnicze dla handlu hurtowego z dostawą wprost z fabryki; w mniejszych ilościach odbieranе i z magazynów składowych te same wyroby kosztują odpowiedni procent więcej.

Wyższe ceny wprowadzono już także na okucia meblowe, zamki, klucze itp. wyroby drobne i to stopniowane, zależnie od ilości zawartych metali półszlachetnych. Słowem haussa metalowa spowodowała podrożenie wszystkich wyrobów drobnych tak czysto metalowych jak i ze stopów metalowych.

Pod względem zbytu i płynności interesów rynek wyrobów metalowych przedstawia obraz bardzo niejednolity. Gdy np. w okręgu Schwelmerskim notowano nawet brak wagonów, potrzebnych do wysyłki zamówionych towarów, w innych okolicach ruch był bardzo ograniczony. Nawet w różnych działach tej samej branży notowano wielkie różnice. Druty np. zwykłe handlowe miały przez cały marzec, a i obecnie też jeszcze, dobry zbyt; zato druty wysokowartościowe stalowe nie budzą żadnego zainteresowania.

Artykuły i wyroby gospodarskie, śruby itd. mają zbyt bardzo ograniczony. Jest jednak nadzieja, że z ożywieniem się ruchu w gospodarstwie wiejskim i ruchu budowlanego, ożywi się również i ruch w wyżej wspomnianych branżach przemysłu i handlu żelazno-metalowego.

ANGLJA.

W okręgu Sheffield przemysł nożowniczy odczuwa bardzo silnie spadek konjunktury: ogółem fabryki nie mają dostatecznych zamówień, by mogły rozwinąć intensywniejszą pracę produkcyjną. To samo dzieje się w przemyśle pilnikarskim. Jedynie fabryki narzędzi są dość dobrze zajęte.

Eksport wyrobów nożowniczych spadł w miesiącu lutym w porównaniu do eksportu w styczniu o 25 000 funtów, a eksport narzędzi o 65 000 funtów. Tymczasem import tych samych artykułów był nadal bardzo silny. Zauważyć jednak należy, że prawie 50 proc. importowanych wyrobów nożowniczych poszło bezpośrednio dalej do reeksportu.

Rynek birminghamski nie przedstawia znaczniejszych zmian, chociaż łatwo skonstatować ożywienie się ruchu eksportowego.

Dzikie podlicytowywanie cen przybiera na tutejszym rynku żelaznym i wyrobów żelaznych zastraszające formy. Aby temu rujnującemu przemysł i handel towarów żelaznych skuteczną stawić zaporę, zawezwano związek kupców towarów żelaznych i fabrykantów na konferencję, aby wspólnie uchwalić środki zapobiegawcze.

Angielscy producenci narzędzi rozwijają nadzwyczaj silną akcję propagandową na korzyść własnych wyrobów. Czasem reklama przybiera formy wys. oryginalne. Pewien fabrykant np. narzędzi drobnych wysyła gratis zegar reklamowy z napisem „narzędzia na każdy czas". Przy każdej godzinie umieszczone są dwa małe narzędzia przez tę firmę wyrabiane.

(Zebrał i opracował *P. W.*)

Powszechna Wystawa Krajowa w r. 1929

od 16 maja do 30 września

WAŻNE INFORMACJE DLA P. T. WYSTAWCÓW.



Wydział Przemysłowy PWK. wydał do P. T. Wystawców okólnik, w którym zwraca uwagę na konieczność natychmiastowego przesłania do zatwierdzenia projektu urządzenia stoiska oraz na konieczność wczesnego przystąpienia do prac nad urządzeniem stoisk, które muszą być gotowe do oglądania najpóźniej w dniu 10-go maja. Okólnik zwraca następnie uwagę, że z dniem 1 maja zamknięte zostają wjazdy dla eksponatów na tereny PWK. W tym terminie także muszą być uiszczone całkowite opłaty za dzierżawę stoiska. Opłata dla P. T. Wystawców, zgłaszających się o aparat telefoniczny po 1 marca będzie wynosić: a) 270 zł. jako jednorazowa opłata wstępna i instalacyjna, b) 36 zł miesięcznie, jako abonament. Wystawcom, którzy na aparaty telefoniczne zgłosili zapotrzebowanie przed 1 marca, przyznane będą aparaty na dawnych warunkach: opłata wynosić będzie 150 zł. Pozatem okólnik podaje do wiadomości, że Dyrekcja PWK. zaprowadziła u siebie rejestr kandydatów na zastępców Wystawców na PWK. i na ewentualne życzenie może przesyłać odpowiednie ich zestawienie celem wykorzystania, oraz zaznacza, że katalog PWK. jest już w druku i wszelkie zmiany w układzie tekstu są niemożliwe. W wyjątkowych wypadkach mogą one być uwzględnione jedynie w „dodatku", który wyjdzie w ostatniej chwili przed otwarciem PWK.

16 MAJA 1929 R. NASTĄPI NIEODWOŁALNIE OTWARCIE P. W. K.

Wbrew tu i owdzie pojawiającym się pogłoskom, nie pozbawionym często w istocie swych złośliwych tendencyj, komunikuje się, iż zgodnie z dawno rzuconą zapowiedzią, Powszechna Wystawa Krajowa w Poznaniu otwarta będzie nieodwołalnie dnia 16 maja 1929 r. o godz. 10-tej.

RADJOTELEFONICZNY TŁUMACZ. ORYGINALNY POMYSŁ W ZWIĄZKU Z P. W. K.

W Rudzie Pabjanickiej pod Łodzią zamieszkuje emigrant rosyjski, p. Miercałow Borys, który odznacza się znacznym darem wynalazczym i już kilka swoich pomysłów zrealizował w Polsce. P. Miercałow wpadł ostatnio na myśl rozwiązania problemu posiedzeń i zebrań, w których biorą udział przedstawiciele różnych krajów, różnymi mówiący językami. Cała procedura tłumaczenia przemówień, rezolucyj itp. ogromnie utrudnia i przeciąga tok takich obrad, stwarzając karykaturalne nieraz sytuacje. Wynalazek p. Miercałow, tak zw. przez niego „radjotelefoniczny tłumacz", umożliwia zrozumienie mowy, wygłoszonej, dajmy na to w języku polskim przez Niemców, Francuzów i Anglików.

Napozór absurdalny ten pomysł jest jednak w rzeczywistości rozwiązalny, a to w sposób niezmiernie prosty:

Przed mówcą zatem ustawia się mikrofon ze wzmacniaczem, od którego prowadzą przewody do kabin, w których siedzą tłumacze ze słuchawkami na uszach, tak, że słyszą polskie słowa mówcy i powtarzają je w danym języku. Przed tłumaczami stoją znowu mikrofony i wzmacniacze, od których specjalne przewody prowadzą do ławek na sali, gdzie odbywa się zebranie. W ławach zainstalowane są przed każdem miejscem otwory na wtyczki słuchawek, z których jedne prowadzą od kabiny tłumacza angielskiego, inne francuskiego, oraz niemieckiego. Naturalnie otwory te zaopatrzone są w napisy. Wystarczy wtyczki słuchawek włożyć do odpowiednich otworów i słuchawki założyć na uszy, aby równocześnie niemal z wygłaszaną mową słyszeć jej tłumaczenie w danym języku.

P. Miercałow pragnie swój pomysł urzeczywistnić w Poznaniu podczas Powszechnej Wystawy Krajowej. W czasie trwania PWK. odbędzie się kilka zjazdów międzynarodowych, oraz zjedzie do Poznania wielu cudzoziemców, zatem sala zaopatrzona w instalację pomysłu p. Miercałowa oddałaby niewątpliwie duże usługi.

PIERWSZY W POLSCE KONKURS PRZEZ RADJO ZORGANIZOWAŁA P. W. K. W POZNANIU.

Powszechna Wystawa Krajowa w Poznaniu zorganizowała pierwszy w Polsce konkurs przez radjo, przeznaczony dla młodzieży. Konkurs ma na celu ułatwienie młodzieży zwiedzenie Wystawy i Poznania, a to przez szereg poważnych nagród, oraz zapoznanie młodzieży z Wystawą i całokształtem zagadnień z nią związanych. Wszystkie radjostacje polskie ogłaszają raz w tygodniu odczyt, którego streszczenie wraz z dokładnym swoim adresem przesłać należy do Wydziału Propagandy Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 22a. Streszczenia odczytów nie mogą przekraczać 100 słów. Najlepsze streszczenia każdego poszczególnego odczytu otrzymują nagrody, a nagród związanych z każdym odczytem jest 11, zaś pierwsza z nich wynosi 50 zł. Wyniki konkursu ogłoszone są w dwa tygodnie po odczycie konkursowym. Radjostacje w Warszawie, Katowicach, Krakowie i Wilnie ogłaszają odczyt konkursowy co środę o godz. 20-ej, zaś radjostacja w Poznaniu w sobotę o godz. 17 m. 10.

„RADJO TOULOUSE" NA RZECZ P. W. K.

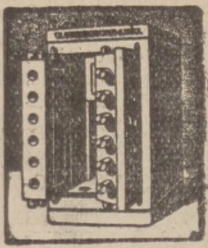
Wieczór propagandowy w dniu 13-go maja.

Dyrekcja „Radjo Toulouse", która od kilku miesięcy udziela swej gościnności dla przenoszenia na tysiące kilometrów słów o Polsce i PWK., urządza w dniu 13-go maja rb. specjalny wieczór propagandowy na rzecz PWK. — Wieczór, ofiarowany przez „Radjo-Toulouse", rozpocznie się o godz. 21-ej (czas letni francuski) odczytem „Exposition Générale Polonaise", wygłoszonym w języku francuskim przez p. Wiesława Kaczmarkiewicza. Poza koncertem muzycznym, obejmującym wyłącznie utwory polskich kompozytorów, wygłoszone będą przekłady utworów poetów polskich. W ciągu całego wieczoru rzucane będą hasła w języku francuskim i polskim o PWK. Przed każdą częścią artystyczną będzie zapowiedź, iż koncert jest ofiarowany z racji PWK., której otwarcie następuje 16 maja. Zaznaczyć należy, że zasiąg stacji tuluzkiej jest z łatwością otrzymywany nawet na słabych aparatach w Polsce. Długość fali „Radjo Toulouse" wynosi 283,7 m, siła 8 kw.

STAN PRAC NA TERENACH P. W. K.

Prace budowlane na terenach PWK. dobiegają końca. W dniu 15 kwietnia ukończono już kompletnie: roboty elektrotechniczne w Hali Elektrotechnicznej, Wieżę Górnośląską, Pawilon Targu Poznańskiego, Pawilon firmy Lilpop, Rau i Loewensten, szkołę przy placu Ciętym, Pawilon Browarów, Pawilon Chemji i Meblarstwa, Pawilon Spożywczy, Pawilon Maszyn Rolniczych, Pawilon Produkcji Roślinnej, rzeźby obok Banku Rolnego, Pawilon Ogrodniczy, most na arenie, Pawilon Meteorologiczny, maszty przed westibulem, westibul, Halę Włókienniczą, roboty elektrotechniczne w Hali Centralnej, basen z rzeźbą, elektryczność w Pałacu Targowym, Halę Ciężkiego Przemysłu, Pawilon firmy „Solvey", Pawilon Lotniczy i Samochodowy, teren rządowy wraz z postumentem lotnika, Pawilon Związku Miast, Pawilon Emigracji, bramę przy ul. Śniadeckich, Pawilon Prasy, most przy ul. Matejki, most przy ul. Wyspiańskiego, Pawilon Centro-Cement, Restauracja Okocim, Pawilon firmy Fuchs, Pawilon firmy „Wuka", Pawilon Doświadczalnictwa, trybuny, muszle dla orkiestry, Pawilon Spółdzielczości rolniczej, parkany, Pawilon Łowiectwa, Pawilon Meljoracji, Pawilon firmy Buszczyński i dancing.

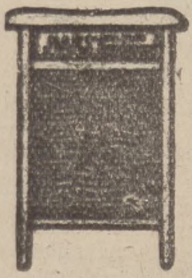
KORZYSTNE HURTOWNE ŹRÓDŁA ZAKUPU



Władysław Chudzikowski
Fabryka kas ogniotrwałych
Lwów, ul. Na Błonie 22, tel. 15-34
wykonuje
Kasy ogniotrwałe - Szafy pancerne - Kasy do wmurowania - Kasety podręczne - Skarbonki oszczędnościowe. 5511

Poidełka, karmidełka
Jaja kamforowe, podkładowe. Mączka rybia, mięsna, łuski z ostryg, wapień, oraz wszelkie przybory hodowlane dla drobiu i żywego inwentarza — poleca:
Biuro Rolniczo — Techniczne 5568
inż. St. Nawakowski Sp. z o. o. w Warszawie, Kredytowa 4
Telefon 291-34. Prosimy żądać ofert i katalogów.

ARMATURĘ specjalną dla cukrowni, gorzelni, rafinerji nafty, papierni, cementowni, fabryk chemicznych i innych zakładów przemysłowych
Wyroby z kwasoodpornego bronzu fosforowego Dra Künzla
polecają
JANCZEWSKI i FREYMARK
Warszawa, Mokotowska 49.
2925b



TARKI DO PRANIA
najlepsze wykonanie 6220
„MARS"
FABRYKA WYROBÓW DRZEWNYCH
Tel. 32. **LUBLINIEC (G. Śl.)** Tel. 32.
BIURO SPRZEDAŻY: Katowice, ul. Słowackiego nr. 16, tel. 536 & 1074.

Farby, pendzle i lakiery, Pokosty, Kwas do akumulatorów i kwas solny
poleca 6289d
M. MRUGOWSKI, Poznań, św. Marcin 62.
Benzyna - Benzol - Oleje - Smary - Import olei amerykańskich.

Czyściwa do maszyn
oddaję franko do wszelkich stacyj w kraju, po cenach konkurencyjnych. — Oferty i wzory na żądanie.
Max Gruenstein, Łódź, ul. Piotrkowska 36.
tel. 31-89. 6205

Płyty fibrowe amerykańskie
i pręty we wszystkich wymiarach, jak również preszpan w arkuszach, mika, taśma izolacyjna, taśma gumowa (paraguma) etc. etc. najkorzystniej do nabycia w Hurtowni artykułów techn. i elektrotechnicznych
S. Szajer, Kraków, ul. Wiślna, telefon 4154
7131



ŚRUBY
toczone i części fasonowe z mosiądzu, stali i żelaza podług wzoru lub rysunków,
po cenach konkurencyjnych.
Precyzyjne wykonanie. 7223
W. GIERCZYŃSKI i Ska, Poznań, św. Marcin 13

Hurt. rowerów 4313 oraz wszelkich części rezerwowych, wirówki, butelki termosowe
HURTOWNIĄ PNEUMATYKÓW T. z o. p. OSTRÓW (Wlkp.)

LINY stalowe i konopne
poleca 6604
B. Muszyński, fabryka lin, LUBAWA

VULKAN rozczyn gumowy (Gummilösung) fabrykuje w tubkach i puszkach 7058 w najlepszym gatunku
„GUMY"
Poznań, ul. 27 Grudnia 15

Trzcinę sufitową
pierwszorzędnej jakości własnego wyrobu dostarcza korzystnie
Gustaw Glaetzner
Centr. Materjałów Budowlanych i Dachówek
Poznań 3, Mickiewicza 36.
Telefon 65-80 4308 Założona 1907 r.

Armatury dla cukrowni, papierni i fabryk chemicznych według nadesłanych wzorów lub rysunków
dostarcza:
A. KRAWCZYK - POZNAŃ
Łazarska 1 7233

Maszyny młynarskie
wyrabia pod gwarancją
ZAKŁAD STOLARSKI BUDOWY MŁYNÓW
JANA BACHNIAKA
w St. Żywcu - Małopolska 7203

Fabryka Armatur — Odlewnia Metali
właśc. JAN ŻURAWICZ 6053
POZNAŃ, ul. Dąbrowskiego 83 - 85.
Wykonuje wszelką armaturę parową, gazową i wodną. Odlewy z miedzi, spiżu, mosiądzu, fosforbronzu, niklu, stalbronzu i wszelkie odlewy galanteryjne i t. p.
— Kosztorysy i porady techniczne bezpłatnie. —

Wolne miejsce

IMPORT - EKSPORT

(p) Firma perska przyjmie reprezentację na wszelkie maszyny dla przemysłu średniego i domowego.

*

(p) Firma włoska reflektuje na zakup węgla drzewnego.

*

(p) Firma angielska interesuje się drutem żelaznym i mosiężnym.

*

(g) Firma algierska pragnie nabywać podkłady kolejowe sosnowe, jodłowe i dębowe około 500.000 sztuk.

g) Firma algierska reflektuje na zakup ziemniaków.

WIADOMOŚCI Z BRANŻY

RUCH KONCENTRACYJNY W PRZEMYŚLE.

Toczące się od dłuższego czasu pertraktacje w sprawie konwencyj wytwórców artykułów odlewniczych doprowadziły ostatnio do pożądanych rezultatów. Powstała Centrala Handlowa, obejmująca rejestrację handlu rur, sanitarji, garnków emaljowanych, odlewów kuchennych, buks itp. Do konwencji, wchodzącej w życie od dnia 11 b. m., przystąpiły następujące fabryki odlewów: Blachownia, Herzfeld i Victorius, Kamienna, fabryka S. Kronenbluma, Metalurgja, fabryka M. Minca, Poręba, Słowianin, Stąporków i Suchedniowskie Zakłady. Konwencja obejmuje w 100 proc. produkcję rur, sanitarji, tudzież garnków emaljowanych, a także większość wyrabianych w kraju artykułów odlewniczych. Dążeniem dalszem nowopowstałej Centrali Handlowej jest skoncentrowanie całkowitej krajowej produkcji odlewniczej, w tym też kierunku toczą się dalsze pertraktacje, mające szanse powodzenia. Obowiązki dyrektora nowej placówki powierzone zostały p. Jerzemu Lipowskiemu.

DO JAKICH KRAJÓW WYWOZI NASZ PRZEMYSŁ METALOWY?

W r. ub. wywiózł nsz przemysł metalowy 17.912.911 kg. wyrobów metalowych za sumę 13.702.350 zł.

Powyższe artykuły wywiezione zostały do następujących krajów: Abisynji, Afryki Południowej, Afryki Wschodniej, Afryki Zchodniej, Ameryki Centralnej, Ameryki Południowej, Anglji, Argentyny, Australji, Bułgarji, Czechosłowacji, Chili, Chin, Danji, Egiptu, Estonji, Finlandji, Francji, Grecji, Holandji, Indyj holenderskich, Indyj, Jugosławji, Wysp Kanaryjskich, Kongo belgijskiego, Kuby, Litwy, Łotwy, Marokka, Meksyku, Niemiec, Nikaraguy, Norwegji, Palestyny, Persji, Rosji, Rumunji, Szwecji, Transwalu, Turcji, Węgier, Wenezueli, Włoch.

KONCENTRACJA PRZEDSIĘBIORSTW GÓRNOŚLĄSKICH W RĘKU HARRIMANNA.

Grupa Harrimanna, która, jak wiadomo, przejęła zakłady cynkowe Gieschego, nabyła ostatnio większość akcyj Zjednoczonych Hut Królewskiej i Laury. Równocześnie prawie uzyskała grupa Harrimanna większość akcyj Górnośląskich Zakładów Elektrycznych (Elektrownia Okręgowa w Chorzowie). Po zamierzonem przejęciu Huty Bismarcka i Katowickiej Spółki Akc. dla Górnictwa i Hutnictwa grupa Harrimanna rozporządzać będzie olbrzymiemi siłami wytwórczemi na G. Śląsku.

ZE ZWIĄZKU POLSKICH HUT ŻELAZNYCH.

W poniedziałek, 8 b. m., odbyło się doroczne walne zgromadzenie członków Związku pod przewodnictwem p. Macieja Rogowskiego. Po załatwieniu szeregu spraw wewnętrzno-organizacyjnych i ustaleniu liczby członków zarządu na r. 1929, przystąpiono do wyboru władz związku. W wyniku tajnego głosowania powołano w skład zarządu: pp. T. Epsteina, F. Gieszyńskiego, T. Karszo-Siedleckiego, J. Kiedronia, R. Krzechki, M. Loesera, J. Meyera, T. Neumana, M. Rogowskiego, M. Sabassa, R. Scherfia, W. Swirtuna i L. Wellisza. W skład komisji rewizyjnej: pp. W. Adamieckiego I. Różyckiego, St. Stanowskiego, poczem, wobec niezgłoszenia żadnych wniosków przewodniczący zamknął posiedzenie. Bezpośrednio po walnem zgromadzeniu odbyło się pierwsze posiedzenie nowo powołanego zarządu, na którem dokonano wyboru prezesa i wiceprezesa zarządu na rok 1929. Jednogłośną uchwałą powołano na prezesa Związku p. Macieja Rogowskiego, na wiceprezesa p. Józefa Kiedronia.

MIĘDZYNARODOWY KARTEL CYNKOWY

na ostatniej konferencji w Brukseli stwierdził, że ograniczenie produkcji o 10 proc. w stosunku do zasady listopad — grudzień dało dobre wyniki dlatego, że konsumcja w ciągu ostatnich miesiecy przewyższyła nieco produkcję. Aby uniknąć zmniejszenia zapasów, konferencja zdecydowała zmniejszyć ograniczenie produkcji z 10 na 7 proc. Kartel zaprzecza kategorycznie, jakoby miała nastąpić zniżka cen. Jak wiadomo, dotyczas obowiązywał przepis w kartelu, że o ile cena londyńska podniesie się ponad 27 Ł. to automatycznie odpada wszelkie ograniczenie produkcji i każda huta cynkowa ma wolną rękę i może produkować ile chce; uważano więc, że cena Ł 27 jest dostatecznie wysoką i rentującą dla producenta, na ostatniej jednak konferencji klauzulę tę zniesiono, co w praktyce oznacza, że ograniczenia mogą nastąpić nawet wtedy, kiedy cena będzie wyższa od Ł 27.

POLSKA CZŁONKIEM MIĘDZYNARODOWEGO KARTELU RUROWEGO.

Przystąpienie Polskiego Syndykatu Rurowego do Międzynarodowego Kartelu Rurowego jest dobrze obmyślanem pociągnięciem, które może przynieść wiele korzyści. Krok ten bowiem nie jest niczem innem, jak tylko pozyskaniem rynku światowego dla tej gałęzi naszej produkcji. Polska wytwórczość rur nie mogłaby się w całej pełni rozwijać, gdyby liczyć musiała tylko na rynek wewnętrzny, o zbyt małej pojemności, ażeby mógł objąć całą tę produkcję.

Do polskiego Syndykatu Rurowego należą: Górnośląskie Zjednoczone Huty Królewska i Laura S. A. Górniczo-Hutnicza, Towarzystwo Sosnowieckich Fabryk Rur i Żelaza, Sp. Akc. oraz Gwarectwo Hrabia Renard, Sosnowiec, znajdujące się w posiadaniu Huty Bankowej.

Huta Bismarcka, należąca również do kartelu, jako grupa oddzielna, ma z polskim syndykatem odrębną umowę co do zbytu na rynku wenętrznym.

W roku 1928 eksport rur z Polski, wedle zestawienia Polskiego Biura Sprzedaży, wynosił 67,718 ton. Z tego poszło 30,638 ton do krajów europejskich, 37,080 ton do krajów zamorskich. Z pośród odbiorców europejskich na czele stała Holandja z kwotą 4,226 ton (przeważnie na pokrycie potrzeb kolonjalnych), a dalej szły Danja z 3,577 ton, Austrja z 2,547 i Rumunja z 2,707 ton. Poszczególne zakłady partycypowały w eksporcie jak następuje: Huty Królewska i Laura około 14,000 ton (w r. poprzednim 10,000 ton), Sosnowieckie Towarzystwo około 14,000 (13,500 ton), Gwarectwo Hr. Renard około 8,500 (1,050 ton), Huta Bismarcka około 34,000 (23,000 ton).

(w.)

POLSKI SYNDYKAT HUT ŻELAZNYCH OTRZYMAŁ POŻYCZKĘ ZAGRANICZNĄ.

W ostatnich dniach toczyły się na ten temat ożywione pertraktacje pomiędzy Polskim Syndykatem Hut Żelaznych i kilkoma bankami zagranicznemi. Pertraktacje zostały uwieńczone pomyślnym rezultatem, gdyż Syndykat uzyskał pożyczkę w wysokości 250 000 funtów ang. Pożyczkę tę w połowie finansuje Bank Francusko-Polski, resztę t. zw. D-Banki (Deutsche Bank, Direction der Disconto Gesellschaft, Dresdner Bank). Warunki pożyczki są korzystne. Oprocentowanie wynosi 8 proc. franco prowizja. Procent ten jest nieco wyższy niż w pożyczce zaciągniętej przez Syndykat w roku ubiegłym, lecz musimy tutaj wziąć pod uwagę, że rata bankowa w Londynie została podwyższona o 1 proc., oraz, że ostatnio została podwyższona stopa dyskontowa Banku Polskiego. Wobec tego możemy uważać warunki omawianej pożyczki za pomyślne.

Dewizy otrzymane z tego kredytu otrzymał już Bank Polski w celu zamiany na złote.

(w.)

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

Ś. p. Józef Kajdan

W piątek, 19. b. m. w godzinach rannych w mieszkaniu własnem w Toruniu (Grudziądzka 80) zmarł nagle na udar sercowy Józef Kajdan, kierownik handlowy f-my „Tow. Przem.-Handl." (dawniej Dietrich), komendant Bractwa Strzeleckiego, członek Koła Oficerów Rezerwy, Tow. Kupców Chrześc. i wielu innych organizacyj, zasłużony działacz narodowy. Śmierć zaskoczyła go zupełnie niespodziewanie, gdyż jeszcze w czwartek był zdrowy i pracował jak zwykle. Zmarły liczył lat 38.

Zgon ś. p. Kajdana wywarł w szerokich kołach wszystkich, którzy Go znali i współpracowali z nim, szczery żal i smutek.

Cześć Jego pamięci.

Osobiste

Redaktor nasz, działu technicznego, p. inż. Rzecki Mieczysław, od kilku dni zaniemógł ciężko. Główną przyczyną poderwania jego stanu zdrowia, to nadwyraz przykry wypadek, jakiego padł ofiarą. Fryzjer podczas obsługi przeciął mu przez nieostrożność górną wargę i niebawem przyrzuciło się zakażenie. Dzięki troskliwej opiece lekarskiej nie nastąpiła żadna komplikacja przynajmniej pozornie. Jednakże po kilku dniach ujawniło się bolesne zapalenie oka wywołujące wysoki stan febry, tak, że pacjent udać się musiał do lecznicy i najprawdopodobniej poddać się będzie musiał operacji.

Panu inż. Rz. — imieniem własnem i czytelników — życzymy rychłego powrotu do zdrowia. **Redakcja.**

Z ŻYCIA ORGANIZACYJ

ZEBRANIE SEKCJI ŻELAŹNIAKÓW

przy Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu.

W niedzielę, 7 kwietnia rb. odbyło się w Centrali Związku w Grudziądzu zebranie członków Sekcji Żelaźniaków Pomorza z udziałem Dyrektora Wydziału Spraw Ogólnych p. Dr. Tkocza.

Zebranie zagaił Przewodniczący Sekcji p. Balcerski i zdał sprawozdanie z zebrania Stowarzyszenia Kupców Handlujących Żelazem na Województwo Poznańskie i Pomorskie z dnia 15 grudnia 1928 r.

Następnie omówiono sprawę zaliczenia Żelaźniaków do kategorji A i B. Dalej wybrano nowe Przewodnictwo, w skład którego weszli: Przewodniczący p. Franciszek Balcerski z Wąbrzeźna (ponownie), Zastępca Przewodniczącego p. Mieczysław Jezierski z Wąbrzeźna, Sekretarz p. Hipolit Kotliński z Grudziądz (ponownie) i ławnicy p. Nikodem Ewertowski z Nowegomiasta (ponownie) i p. Kowalski z Grudziądza. P. Radojewski wygłosił referat o sytuacji podatkowej, jaka wytworzyła się w związku z ustąpieniem Ministra Skarbu Czechowicza. W wolnych głosach i wnioskach omówiono szereg aktualnych spraw, dotyczących branży żelaźnianej.

SPRAWOZDANIE

Stowarzyszenia Techników w Poznaniu za rok 1928.

Dwudziestypierwszy rok działalności Stowarzyszenia rozpoczęliśmy w znacznie ułatwionych warunkach, mając już stałe lokale towarzyskie. W lokalach tych urządziliśmy sobie stały Sekretarjat, bibjotekę i sale zebrań.

Stowarzyszenie, jako członek Związku Polskich Zrzeszeń Technicznych stało w żywym kontakcie ze Związkiem i stowarzyszeniami związkowemi. Na VII Zjeździe delegatów w Grudziądzu i VIII w Radomiu zastępował Stowarzyszenie nasze kolega dyrektor Ignacy Kaczmarek, którego wybrano do Zarządu Związku na rok 1928. Z ważniejszych spraw, omawianych w Związku były: Prawo budowlane, szkolnictwo techniczne, sprawa mieszkaniowa i utworzenie Ogólnego Polskiego Tow. Technicznego. Sprawa budowli nie została jeszcze definitywnie załatwiona. W sprawie szkół technicznych doręczyliśmy uwagi nasze Związkowi i Ministerstwu W. R. i O. P. W kwestji mieszkaniowej zdołaliśmy przy ofiarnej współpracy pp. kolegów: radcy Polaszka, architektów Trawczyńskiego, Sawickiego i dyr. Ign. Kaczmarka zebrać w kilku dniach dokładną statystykę potrzebnych mieszkań w województwie poznańskiem. Statystyka wraz z obliczeniem potrzebnych funduszów na budowę znalazła uznanie Związku. Zebrane materjały dostarczył Związek doradcy finansowemu przy Banku Polskim.

Uchwałą VII Zjazdu delegatów w Grudziądzu zlecono Stowarzyszeniu naszemu wspólnie z wszystkiemi miejscowemi organizacjami technicznemi przygotowanie na miejscu zjazdów technicznych — Tydzień Techniczny — mający się odbyć od 22—28 czerwca 1929 r. w Poznaniu. Z inicjatywy naszej powstała w tym celu Główna Komisja Tygodnia Technicznego, oraz specjalne podkomisje. W komisjach tych biorą udział delegaci Stowarzyszenia Inżynierów i Architektów, Koła Elektrotechników, Koła Inż. Kolejowych i naszego Stowarzyszenia. Biuro Głównej Komisji Tygodnia Technicznego i wszystkie zebrania znalazły pomieszcz. w naszym Sekretarjacie. Od delegatów, biorących udział w pracach przygotowawczych, wymaga się dużej obowiązkowości i ofiarności, gdyż z uwagi na bardzo liczną frekwencję projektowanych zjazdów zebrania odbywają się bardzo często.

W stosunku do bardzo licznych wystąpień Stowarzyszenia na zewnątrz życie towarzyskie nie szło zbyt intensywnie. Tłumaczy się to bardzo ożywionem tempem robót technicznych w związku z przygotowaniem PWK. Zebrania towarzyskie i odczytowe nie były wskutek tego zbyt liczne. Zarząd Główny pracował cały rok sprawnie i zdołał zorganizować dwa nowe wydziały i to: wydział architektów i wydział drogowo-wodny; zorganizowanie wydziału mechaników trzeba było odłożyć na rok 1929. Przygotowano również nowy statut i zapisano Stowarzyszenie do rejestru Towarzystw.

Zarząd Główny odbył 16 zebrań, a Sekretarjat załatwił 726 spraw. Zarząd, wybrany na rocznem walnem zebraniu, w składzie pp. kolegów: A. Bzyla —prezesa, Ign. Kaczmarka — zastępcy, K. Kaczmarka — sekretarza, A. Balcerka — zastępcy, St. Trawczyńskiego — skarbnika, J. Polaszka — gospodarza i W. Siedlarka — bibljotekarza, pracował w tym składzie bez zmian.

W ciągu roku odbyły się 4 zebrania, 2 plenarne i 2 walne. Udział we wtorkowych zebraniach towarzyskich był naogół dość słaby. W okresie letnim zebrań zaniechano. Wycieczek zamiejscowych nie urządzano, natomiast na miejscu zwiedzano budujące się gmachy na terenie P. W. K., Elektrownię, Stadjon i Spalarnię Śmieci.

Członków było na początku roku 1928 163, wstąpiło 17, wystąpiło, wzgl. skreślono za niepłacenie składek 12, wykluczono 1 członka. Przechodzi na rok 1929 członków 168.

Stowarzyszenie posiada wydziały: budownictwa, miernictwa, meljoracyjny, architektów, drogowo-wodny, oraz mechaników.

Wydział budownictwa liczy 84 członków. Do Zarządu należą: Edmund Bartkowiak, prezes, Leon Kotecki, wiceprez., Wiesław Wojciechowski, sekretarz, Józef Metzler, zastępca, Roman Białobłocki i Walenty Laxander, ławnicy.

Wydział miernictwa liczy 11 członków. Zarząd tworzą: Jan Taborski, prezes, Karol Kansy, wiceprezes, Józef Kozak, sekretarz, Feliks Bzdęga, zastępca sekretarza.

Wydział meljoracyjny liczy 22 członków. W skład Zarządu wchodzą: Henryk Maeusel, prezes, Mieczysław Ratajczak, wiceprezes, Wacław Krysiński, sekretarz, Kazimierz Witkowski, zastępca sekr.

Wydział architektów liczy 22 członków. Do Zarządu należą: Stefan Sawicki, prezes, Jan Cieśliński, sekretarz.

Wydział drogowo-wodny liczy 24 członków. Zarząd tworzą: Marjan Nowakowski, prezes, Andrzej Balcerek, wiceprezes, Bronisław Procier, sekretarz, Jan Gąsior, zastępca sekretarza.

Wydział mechaników jest w organizacji.

Stan kasowy Stowarzyszenia z dn. 31. 1. 29. r. Obrót w roku 1929 wynosił 10 156,56 zł. Stan majątkowy wynosi 19,07 zł.

Umeblowanie i urządzenie przedstawia wartość 9 130,40 zł.

Bibljoteka obejmuje ogółem 190 tomów. Abonuje się 15 czasopism.

Poznań, dnia 24 stycznia 1929 r.

(—) **Kaczmarek,** sekretarz. (—) **A. Bzyl,** prezes. (—) **Ign. Kaczmarek,** wiceprezes.

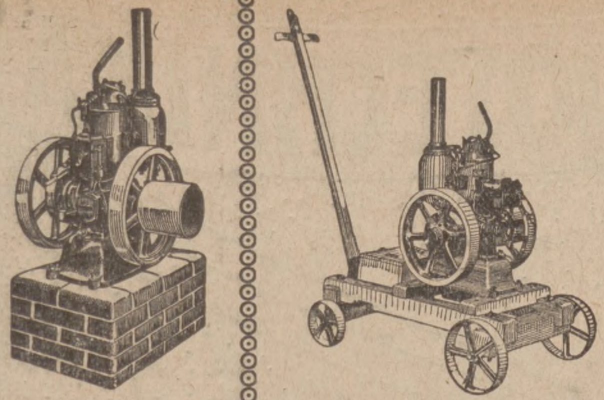
(—) **A. Balcerek,** zast. sekr. (—) **St. Trawczyński,** skarbnik. (—) **J. Polaszek,** gospodarz.

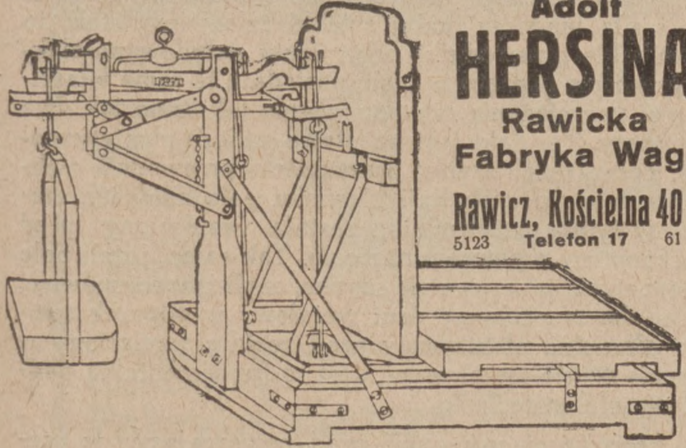
(—) **W. Siedlarek,** bibljotekarz.

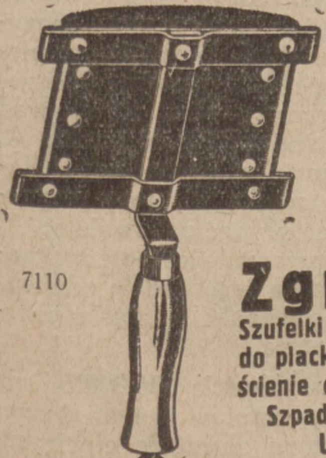
Z życia placówek przemysłowo-handlowych

Krajowego wyrobu sikawki do bielenia i dezynfekcji

W ostatnich latach natryskowy system bielenia i dezynfekcji rozpowszechnił się we wszystkich krajach kulturalnych, a także i w Polsce. Specjalne, do celu tego służące przyrządy, w uwzględnieniu potrzeb higjeny, znajdują się w każdem niemal gospodarstwie rolnem, ogrodnictwie, w każdej fabryce, w koszarach, szpitalach, garażach itd., koszt bowiem, związany z nabyciem tych przyrządów, opłaca się już sowicie przez wielką łagodność, nie licząc oszczędności, dokonywanych przez zbędność posługiwania się każdorazowo pracą malarza. Przyrządy, względnie sikawki natryskowe do wskazanych celów, sprowadzaliśmy dotychczas przeważnie z zagranicy, gdyż przemysł rodzimy, nie wytwarzał ich zupełnie, lub później w ilościach niedostatecznych. Obecnie podzielić się możemy z Czytelnikami tą wiadomością, że **ZAKŁADY MECHANICZNE IGNACY HERNET W GÓRZE** (pow. Żnin, Wlkp.) budują nowoczesnego typu sikawki do bielenia i desynfekcji, które dzięki swym wysokim zaletom, znajdują szybkie zastosowanie i szerokie rozpowszechnienie. Sikawki te, mimo równomiernej wartości konstruktywnej z zagranicznemi są od ostatnich znacznie tańsze i dlatego winniśmy im dać pierwszeństwo PP. Kupcy danej branży i handlarze maszyn, zechcą powyższe przy pokrywaniu ich zapotrzebowań uwzględnić i skorzystać z oferty firmy Hernet w Górze.

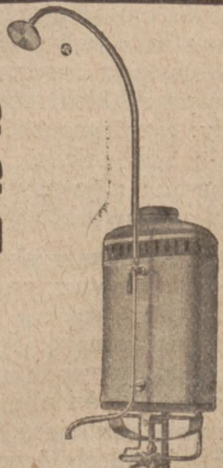






Przy zakupach prosimy powoływać się na

„RYNEK METALOWY I MASZYNOWY“





ORGAN ZWIĄZKU PRZEDSIĘBIORSTW ELEKTROTECHNICZNYCH NA POLSKĘ ZACHODNIĄ
ORGAN ZRZESZENIA PRZEDSIĘBIORSTW RADJOTECHNICZNYCH W WIELKOPOLSCE.
POD REDAKCJĄ DYPL. INŻ.-EL. M. RZĘCKIEGO.

Pochodzenie fal radjowych i sposób ich przesyłania

Fale elektromagnetyczne. — Pochodzenie fal radjowych.

Oprócz różnych sposobów, jakich człowiek w dniach przeszłości używał, aby porozumieć się na odległość — chyba radjo góruje ponad wszystkiemi innemi. Nie istnieją dla niego granice polityczne zbiorowisk społecznych, nic nie znaczą przeszkody w postaci góry i oceanów. Fale elektro-magnetyczne, wywołane w pewnym punkcie ziemi, przebiegają w jednej sekundzie 7 i pół razy dookoła naszego globu. W tym locie nie wyróżniają terenów, zamieszkałych przez mocarstwa wrogo czy przyjaźnie do siebie usposobione. W tem właśnie leży wielkość tego wynalazku — odkrycia.

Wspominając o falach radjowych, czyli elektromagnetycznych, zaznaczyć należy, że biorą one swój początek z prądu elektrycznego zmiennego o wysokiej częstotliwości. Co to jest elektryczność, tego rzeczywiście nie wiemy. Znamy pewne fundamentalne reguły, czyli prawa, którym ta siła natury podlega. A więc wiemy, że elektryczność przejawia się w formie ciepła, czyli że prąd elektryczny wytwarza ciepłotę, daje nam światło i jest ważnym czynnikiem w elektrochemji. Niklowanie i srebrzenie odbywa się zapomocą płynącego prądu elektrycznego przez rozczyn srebra czy niklu. Elektryczność płynąca w przewodniku, wytwarza siłę mechaniczną, poruszając maszyny. W ostatnich czasach używamy prądu zmiennego do wytwarzania fal radjowych.

Kiedykolwiek elektryczność płynie w przewodniku metalowym, pojawia się naokoło tego przewodnika siła magnetyczna w postaci nieprzewidzialnego pola magnetycznego. To pole magnetyczne wiruje naokoło całego przewodnika elektrycznego. Siła tegoż pola polega na ilości płynącego prądu. Jeżeli prąd elektryczny się zmniejsza, pole magnetyczne się zmniejsza. Gdy prąd elektryczny płynie w odwrotnym kierunku, pole magnetyczne zmienia swój kierunek wirowania. Ponieważ siła tego pola posiada te same właściwości co i siła magnesu małej sztabki żelaza czy stali, to dwa takie przewodniki, czyli druty naładowane elektrycznością płynącą w nich, posiadają te same właściwości przyciągania czy odpychania tak samo jak dwa magnesy. Ten fakt jest podstawą motoru elektrycznego. Teraz, jeżeli szybko przesuniemy przewodnik elektryczny w poprzek linji kierunku pola magnetycznego, w tymże przewodniku zostaje wzniecony prąd elektryczny o pewnem napięciu. Tak samo, jeżeli pole magnetycz. przesuwa się szybko, czyli inaczej mówiąc, przecina nieruchomy drut metalowy w poprzek swego kierunku, elektryczny prąd zostaje wzniecony w tymże drucie metalowym. Jest to fundamentalna podstawa elektrotechniki.

Prąd zmienny, czyli prąd powracający w regularnym okresie czasu zpowrotem do generatora, posiada tę właściwość, że odrzuca od przewodnika, w którym płynie, a również i od całego swego obwodu fale elektro-magnetyczne. Jeżeli elektryczność zaczyna płynąć od punktu A do punktu B, to, jak wspomnieliśmy powyżej, pojawia się naokoło przewodnika wirujące pole elektro-magnetyczne. Teraz, jeżeli prąd ma się zawrócić z punktu B zpowrotem do punktu A, to musi przedtem się zatrzymać w swoim biegu. Natenczas znika naokoło przewodnika wirujący magnetyzm. Teraz gdy prąd zaczyna płynąć ponownie od A, pojawia się znowu naokoło przewodnika pole magnetyczne, lecz kierunek wirowania jego będzie odmienny, czyli pole będzie się obracać naokoło drutu w przeciwnym kierunku niż poprzednio.

Elektryczność płynie z szybkością 186 000 mil na sekundę. Może robić miljony zwrotów w tym stosunkowo krótkim czasie w danym obwodzie elektrycz-

nym. Pole elektro-magnetyczne pojawia się, znika i zawraca swój kierunek naokoło przewodnika w takiem samem tempie, z taką samą szybkością światła. Przy tychże zawrotach część tej energji elektro-magnetycznej zostaje odrzuconą od przewodnika w postaci fal elektro-magnetycznych i płynie w przestworzach z szybkością 186 000 mil na sekundę. Gdy w następnym okresie, czyli perjodzie zmiany, pole magnetyczne zmniejsza się do zera, fale odrzucone w poprzednim cyklu płyną nadal w przestworzach. Poza niemi znowu płynie następna serja fal radjowych silniejszych, czy słabszych, zależnie od siły prądu wahającego się w obwodzie elektrycznym. Siła elektromagnetyczna fali radjowej jest znikomą w porównaniu z siłą pola magnetycznego, obracającego się naokoło przewodnika. Tak samo, gdy włożymy pręt żelazny w ogień, w krótkim czasie cały pręt będzie bardzo gorący, że nie moglibyśmy go trzymać w ręce. Tymczasem ciepło odrzucone w przestrzeń zapomocą promieniowania, czyli bez żadnego materjalnego przewodnika będzie znikomą częścią temperatury żarzących się węgli.

Fale elektro-magnetyczne odrzucone w przestrzeń i płynące w różnych kierunkach w swoim locie przenikają drzewo, wodę, idą też pod powierzchnią ziemi, a tylko przedmioty ciężkie, metalowe odchylają ich kierunek. Nie możemy powiedzieć, że te fale płyną w powietrzu w takiem znaczeniu jak aeroplan, ponieważ do tego czasu stosownie do tego, jakie wyrobiliśmy sobie pojęcie o tych rzeczach w nauce, elektryczność i elektro-magnetyzm nie są rzeczami materjalnemi. Przewodnik naładowany elektrycznością nie waży więcej niż tenże przewodnik, nie posiadający elektryczności pod wielkiem napięciem. Prąd elektryczny płynie do góry i na dół z jednakową szybkością. Silne fale radjowe nie sprawiają żadnego fizycznego efektu, nie działając ujemnie ani dodatnio na pracowników stacyj nadawczych.

Reasumując to wszystko razem, cośmy mówili przedtem o radjowaniu fal niewidzialnych, możemy powiedzieć teraz, że fale radjowe są to zaburzenia elektro-magnetyczne wywołane w przestworzach przez wahający się prąd w obwodzie elektrycznym. Nie możemy powiedzieć, że te zaburzenia elektro-magnetyczne, czyli niewidzialne fale są wywołane w powietrzu i płyną „przez powietrze", ponieważ powietrze jest rzeczą materjalną. Fale powietrzne, czyli głosowe poruszają się z szybkością 331 metrów na sekundę.

Ponieważ sygnały przesyłane przez zwykłą antenę nadawczą czy antenę pionową mogą być otrzymywane w tym samym czasie w różnych punktach w promieniu pewnej odległości, zależnie od siły aparatu nadawczego, to forma fali elektro-magnetycznej musi być kulistą. Inaczej mówiąc, fale radjowe anteny będą mieć kształt wielkiej niewidzialnej bańki mydlanej, powiększającej się z szybkością światła we wszystkich kierunkach w miarę oddalania się od anteny. Średnicą takiej fali kulistej będzie antena. Poza tą jedną płynie cała serja innych fal o takim samym kształcie, z taką samą szybkością, zależnie od liczby zwrotów prądu, a z nim razem i pola elektro-magnetycznego naokoło przewodników anteny. Tak samo, jak bańka mydlana, powiększając się, jest słabszą, tak i fala radjowa, oddalając się od anteny w podobny sposób staje się słabszą. Rzeczy materjalne, jak drzewo, woda, powietrze stawiają opór tym falom, czyli robią je słabszemi, jednakże nie mogą ich kompletnie zatrzymać. Dlatego to możemy przesyłać i odbierać sygnały, czy głos w każdem miejscu, czy to w powietrzu, czy na powierzchni ziemi, czy pod ziemią, albo pod wodą.

Tendencje oraz możliwości rozwojowe europejskiej gospodarki elektrycznej

Prof. Schneider omawia obszernie dzieło, wydane przez jeden z banków niemieckich pod powyższym tytułem, a zawierające 511 str. ze 115 rysunkami i wykresami, oraz 48 tablicami liczbowemi. Przedewszystkem referent podkreśla znamienny fakt ukazania się tego wydawnictwa, świadczący o tem, jak silnie sfery gospodarcze interesują się rozwojem gospodarki elektrycznej i jej widokami na przyszłość. Przechodząc do pobudek tego zainteresowania, prof. Schneider w krótkich rysach wykazuje, jak w ramach gospodarki energetycznej stopniowo wysuwały się na pierwszy plan tendencje rozwojowe gospodarki elektrycznej, szczególnie — po wielkiej wojnie, w miarę procesu racjonalizacji — polegającej na skupianiu w niewielu ośrodkach potężnych zakładów wytwórczych, powiązanych ze sobą i jak powstawały zagadnienia należytego wyzyskiwania surowców energetycznych we wszelkich postaciach, oraz racjonalnego zasilania okręgów przemysłowych na podstawie bogactw naturalnych.

Rozwiązanie tych zagadnień, splatających wszystkie dziedziny życia przemysłowego w jedną całość, a sięgających w samo sedno całej gospodarki narodowej, przykuwa coraz większą uwagę kierowniczych sfer politycznych i przemysłowych, wychodzi poza ramy organizacji poszczególnego państwa i staje się coraz bardziej ważkim czynnikiem w stosunkach międzynarodowych, zależnie od stopnia elektryfikacji.

Książka składa się z trzech działów, z których dwa są poświęcone gospodarce elektrycznej Niemiec, oraz pozostałych krajów europejskich, a dział 3-ci traktuje o papierach elektrycznych, stanowiących przedmiot obrotu międzynarodowego.

Najobszerniej jest traktowana oczywiście gospodarka niemiecka, której zarówno autorowie, jak i referent nadają rolę kierowniczą w przyszłej wspólnej gospodarce elektrycznej państw europejskich, a to ze względu na jej wysoki stopień rozwoju i organizacji, oraz bogate źródła surowców energetycznych.

Nie wdając się w szczegóły spraw, które są poruszane w książce, a dotyczą lokalnych kwestyj gospodarki elektrycznej niemieckiej, przytoczymy tylko niektóre dane. Tak więc, ogólny kapitał, włożony w 814 istniejących niemieckich elektrycznych przedsiębiorstw publicznych, ma wynosić od 8,3 do 9 miljardów marek niem. (17,6 do 19,1 miljardów zł p.), co stanowi przeciętnie ok. 1 200 mar. niem. na kW (2 550 zł p. na kW.). Zużycie energji wynosiło w Niemczech w 1925 r. na głowę ludności 137 kWh rocznie, przy przewidywanej możliwości jego wzrostu — wraz z rozwojem zastosowania elektrycznych urządzeń grzejnych i wzrostem zapotrzebowania energji przez rol-

nictwo — do 1 000 kWh na głowę rocznie (7,3 raza), co podniosłoby wytwórczość roczną z obecnych 8,66 do 63 miljardów kWh rocznie. Charakterystyczne jest, iż przy podawaniu liczb, dotyczących gospodarki elektrycznej łącznie z elektryfikacją kolei innych państw europejskich poza Niemcami, w książce przytoczone zostały dane, dotyczące Austrji, Belgji, Czechosłowacji, Finlandji, Francji, Hiszpanji, Norwegji, Szwecji i Włoch, brak jednak danych np. o Polsce. Obszernie potraktowany dział „Międzynarodowych elektrycznych papierów wartościow." (Internationale Elektrowerte") zawiera wiele ciekawych danych o tendencjach trustowania poszczególnych gałęzi przemysłu elektrycznego w oddzielnych krajach i łączeniu się tych trustów w międzynarodowe kartele, regulujące produkcję i zbyt w ramach gospodarki wszechświatowej. A o możliwościach rozwojowych na przyszłość świadczy fakt, że elektryfikacja świata urzeczywistniona jest zaledwo w 20 proc. Stąd wypływa niezmiernie ciężkie, ale zarazem zaszczytne zadanie dla przemysłu elektrycznego — doprowadzenia wszechświatowej gospodarki elektrycznej do stanu „nasycenia". Książkę zamykają obfite tabele statystyczne oraz mapy, obrazujące gospodarkę elektryczną w poszczególnych krajach z perspektywą na przyszłość, dalej kapitały, włożone w przemysły elektrowniany i elektrotechniczny, oprocentowane tych kapitałów, dywidendy za szereg lat, amortyzacja, rynk. kursy akcyj, oraz inne informacje, interesujące świat przemysłowy i bankowy, a naogół świadczące o ogromnym rozmachu rozwojowym i potędze elektryfikacji. (Prof. R. Schneider „Aufbau und Entwicklungsmöglichkeiten der europeischen Elektrizitätswirtschaft).

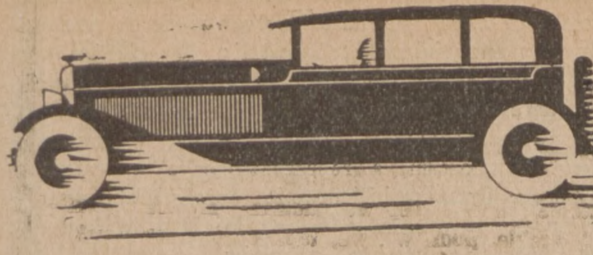
Elektryfikacja kolejek Warszawy

Zarząd stołecznych kolejek dojazdowych przystępuje w roku bieżącym do zelektryfikowania kolejki jabłonowskiej i wilanowskiej. W tym celu wąskie tory zamienione zostaną na normalne tory kolei elektrycznej. Układanie nowych torów i przewodników elektrycznych rozpocznie się z wiosną 1929 roku. Dla kolei elektrycznej zakupione będą nowe wagony i motory pociągowe. Potrzebnych na elektryfikację 40 miljonów dostarczą finansiści belgijscy.

NOWE WYDAWNICTWA

„TYDZIEŃ RADJOWY" NR. 18.

Najnowszy numer „Tygodnia Radjowego" zawiera następujące artykuły: Działalność humanitarna radjofonji; W cieniu anteny wileńskiej; Krótkofalowa stacja Radja Poznańskiego; Słowo radjowe; Muzyka radjowa; Na falach eteru; Porady techniczne; Kronika radjowa; Komunikaty i dział rozrywek umysłowych. Numer zdobią liczne ilustracje. Cena pojedyńczego numeru 75 groszy. Abonament miesięczny tylko 2 złote. Adres Redakcji i Administracji: Poznań, plac Wolności 11. — Czytajcie, abonujcie i rozpowszechniajcie „Tydzień Radjowy".



Dział Samochodowy

Potentat automobilowy w Polsce

Zagadnienie znaczenia automobilizmu dla rozwoju życia gospodarczego Polski jest u nas już na tyle zrozumiane, że całe nasze społeczeństwo z wielką uwagą śledzi za wszelkiemi objawami ruchu samochodowego.

Nic więc dziwnego, że większe zdarzenia dziedziny automobilizmu są żywo omawiane w najszerszych warstwach ludności.

Sensacją ostatniej doby jest ukazanie się na polskim rynku 6-cio cylindrowego „Chevroleta" i uroczysty pokaz tego samochodu w Warszawie połączony ze Zjazdem przedstawicieli i sprzedawców samochodów marki „Chevrolet". W uroczystości tej brali udział również przedstawiciele prasy.

Chevrolet" jest produktem General Motors Corp., którego kierownicy w Polsce prowadzą nadzwyczaj ruchliwą działalność w kierunku popularyzacji automobilizmu w kraju. Dali oni dowody tego w swych przemówieniach w czasie bankietu, który odbył się po pokazie.

Naczelny dyrektor „General Motors w Polsce", Witold Pawłowski powitał zebranych krótkiem przemówieniem, poczem zabrał głos inż. J. Bobrowski, kierownik działu obsługi, przedstawiając obszernie zalety nowego Chevroleta.

Zkolei przemawiał kierownik wydziału sprzedaży O. K. Winding, który w krótkim zarysie podał historję rozwoju automobilizmu i roli, jaką General Motors Corp. w niej odegrał. Ze specjalnem zainteresowaniem wysłuchano statystyki sprzedaży Chevroleta w Polsce w przeciągu ostatnich 5 lat. Otóż w roku 1924 na ogólną ilość sprzedanych w Polsce samochodów na Chevrolety przypada 1,93 proc.; w roku 1928 stosunek ten podniósł się do 42,34 proc.; czyli prawie co drugi wóz w Polsce sprzedany w roku 1928 był Chevroletem. Świadczy to niewątpliwie o wielkiem zaufaniem publiczności do tej marki.

Kończąc swe przemówienie p. O. K. Winding podkreślił znaczenie reklamy w przemyśle i handlu samochodowym, stwierdzając na podstawie długoletnich doświadczeń, że tylko przy pomocy reklamy w prasie można dotrzeć skutecznie do klienta.

Kierownik sekcji Informacji prasowej General Motors p. F. T. Haczyński, który — trzeba przyznać — bardzo umiejętnie redaguje biuletyny prasowe, poświęcił w całości swą mowę prasie. Zaznaczył on m. i., że prasa polska nie docenia należycie spraw młodego automobilizmu polskiego i zbyt mało poświęca miejsca samochodowi i sprawom z nim związanym, zamiast przez stałe informowanie swych czytelników przyczyniać się do rozwoju automobilizmu w Polsce.

Kierownik działu reklamy i intensyfikacji sprzedaży, p. J. J. Akston wykazał w swem przemówieniu, że General Motors w Polsce za czas od 1 lipca 1928 do 31 grudnia 1928 zamieściło 380.368 mm. ogłoszeń, to jest więcej niż wszystkie inne amerykańskie firmy konkurencyjne razem u nas wzięte.

Zastępca naczelnego dyrektora, p. J. E. Aleksander apelował do prasy o współpracę w popularyzacji automobilizmu.

„General Motors w Polsce" jest placówką General Motors Corp., w Ameryce, która jest największym obok Forda potentatem samochodowym w Ameryce. Naczelną zasadą General Motors jest ścisła współpraca ze społeczeństwem tego kraju, w którym pracuje. Żaden przejaw działalności General Motors nie może być sprzeczny z interesami tego kraju. Wobec tych zasad przyznać należy, że General Motors w Polsce, dzięki swej montowni w kraju oraz nadzwyczaj ruchliwej działalności przyczynia się w dużym stopniu do rozwoju automobilizmu krajowego, a przez to i do wzmożenia ogólnego tętna naszego życia gospodarczego.

Walka z wypadkami samochodowemi

Liczne wypadki samochodowe w Stanach Zjednoczonych zmusiły tak władze jak i społeczeństwo amerykańskie do poważnego zastanowienia się nad palącą kwestją bezpieczeństwa publicznego i do energicznego wystąpienia przeciwko pladze wypadków automobilowych.

Przy udziale General Motors, zorganizowana została Krajowa Rada Bezpieczeństwa w celu zapobiegania wypadkom samochodowym. Badania przeprowadzone w tej dziedzinie wykazały, że zasady przyczyniające się do zmniejszenia nieszczęśliwych wypadków w warsztatach, fabrykach oraz innych zakładach przemysłowych, mogą wpłynąć na zmniejszenie się liczby wypadków samochodowych o ile zostaną odpowiednio zastosowane.

Stwierdzono że liczba wypadków samochodowych zmniejsza się tam, gdzie prowadzona jest dobrze zorganizowana propaganda bezpieczeństwa.

Zalecenia Kraj. Rady Bezp., zmierzające do zmniejszenia nieszczęśliwych wypadków samochod. są następujące:

1. przyjęcie jednakowego systemu zawiadamiania o wypadkach we wszystkich Stanach i miastach, albowiem dokładne informacje mogą w dużej mierze zapobiec wielu wypadkom;

2. naukowe, bezstronne zbadanie warunków komunikacyjnych w każdem mieście: poszerzenie ulic, sprawdzenie przepisów ruchu koł. i przyjęcie takiego systemu kontroli ruchu, jaki się okaże konieczny po sprawdzeniu warunków miejscowych;

3. przyjęcie przez wszystkie miasta i Stany ujednostajnionych przepisów ruchu, jak również ujednostajnienia wyglądu i sposobu użycia znaków i sygnałów oraz odpowiednich znaków na jezdni ze względu na bezpieczeństwo i wygodę, wreszcie zorganizowanie jaknajściślejszej współpracy czynników oficjalnych i organizacyj, interesujących się zagadnieniami ruchu kołowego;

4. wydawanie pozwoleń na prowadzenie wozów na terenie Stanów Zjednoczonych w ten sposób, aby wyeliminować zupełnie kierowców nieodpowiednich i nieodpowiedzialnych.

5. zapoznanie wszystkich, korzystających z dróg publicznych, zarówno kierowców pojazdów mechanicznych, jak również i publiczności, z przepisami, zapewniającemi bezpieczeństwo i wygodę jednym i drugim;

6. udzielanie wskazówek i przeprowadzanie ćwiczeń praktycznych z zakresu bezpieczeństwa ruchu ze wszystkiemi dziećmi w wieku szkolnym; wreszcie, dostarczenie wszystkim nauczycielom odpowiednich materjałów z tego zakresu;

7. stała współpraca pism i dzienników, jak również organizacyj społecznych, w dostarczaniu jak najbardziej popularnych publikacyj, zapoznających czytelników z następstwami wypadków samochodowych, oraz ze środkami, przy zastosowaniu których można uniknąć wypadków samochodowych; wreszcie zapoznanie z trudnemi warunkami pracy personelu służby bezpieczeństwa.

8. bezstronne, lecz stanowcze zmuszanie tej nielicznej grupy publiczności do poszanowania słusznych praw i przepisów, która nie chce, czy nie umie zastosować się do praw, przestrzeganych przez większość obywateli;

9. propagowanie i koordynacja tych wszystkich wskazówek przez utworzenie w każdej gminie rady lub komitetu bezpieczeństwa, niepodlegającego żadnym wpływom partyjnym, ani handlowym, a reprezentującego wszystkie zainteresowane grupy; zmobilizowanie opinji publicznej w celu współpracy z władzami w ich lojalnem wykonywaniu swych odpowiedzialnych obowiązków.

Wprawdzie liczba wypadków samochodowych w Polsce daleka jest od liczby tych wypadków w Stanach Zjednoczonych, to jednak niektóre zalecenia amerykańskiej Krajowej Rady Bezpieczeństwa mogą znaleźć i u nas pewne zastosowanie, tembardziej, że ze wzrostem liczby pojazdów mechanicznych przy naszych wąskich ulicach i niezbyt ostrożnem przechodzeniu ulic przez naszą publiczność, liczba wypadków samochodowych będzie wzrastała, o ile nie będą zastosowane zawczasu odpowiednie środki.

Nowy typ nowoczesnego samochodu

Na rynku polskim został wprowadzony w dniu 5-go kwietnia rb. 6-cio cylindr. Chevrolet, który stanowi zasadniczy zwrot w rozwoju automobilizmu, gdyż posiada on wszelkie cechy luksusowych, a mimo to został utrzymany w cenie wozów 4-o cylindrowych.

Nowe 6-o cylindrowe Chevrolety posiadają cały szereg doniosłych ulepszeń ,jak np. przesuwalne siedzenie kierowcy, składany podnóżek, specjalną konstrukcję żarówek w reflektorach, co pozwala na przełamywanie snopów światła w dół, dzięki czemu nie oślepia się jadących z przeciwka. Pozatem, nowe 6-o cylindrowe Chevrolety zaopatrzone są w hydrauliczne amortyzatory systemu „Levejoy", znane w całym świecie automobilowym, a używane tylko w drogich luksusowych samochodach. Został udoskonalony także system dopływu benzyny, system oliwienia i zastosowano nowy ulepszony karburator, ulepszono skrzynkę przekładniową, wzmocniono hamulec oraz zwiększono akcelerację, etc.

Zasadniczą jednak zmianą w nowym Chevrolecie jest 6-o cylindrowy potężny silnik, będący ostatnim wyrazem techniki automobilowej. Zanim silnik ten został zastosowany w nowym Chevrolecie, kilkadziesiąt typów silników 6-o cylindrowych zostało podanych licznym próbom. Moc silnika zwiększono o 32,6 proc. w porównaniu z poprzednim modelem, wynosi 46 KM. na hamulcu przy 2600 obrotach na minutę, wobec czego maksymalna szybkość samochodu została zwiększona o 20 proc.

Wymieniliśmy tylko niektóre zasadnicze zmiany i ulepszenia wprowadzone w nowym 6-o cylindrowym Chevrolecie, by dać naszym czytelnikom ogólne pojęcie o samochodzie, który ze wzgl. na swe stanowisko na rynku polskim nie powinien ujść uwagi szerszej publiczności, interesującej się zagadnieniami samochodowemi w Polsce.

Normalizacja wymiarów opon

Dzięki inicjatywie i przy współudziale jednej z najpotężniejszych fabryk opon, „Firestone Rubber Co" fabryki samochodów w Ameryce zawarły ostatnio porozumienie, aby ilość wymiarów opon była ograniczona do 18.

Inne wymiary opon w miarę zapotrzebowania właściciela starszych samochodów będą wyrabiane jeszcze przez kilka lat, lecz do nowych samochodów będą stosowane opony jednego z ustalonych osiemnastu wymiarów.

Obecnie do samochodów osobowych używa się około 50 wymiarów. Bezwątpienia ograniczenie ilości wymiarów przyczyni się z jednej strony do potanienia produkcji, zaś z drugiej strony ułatwi obsługę samochodów przez sprzedawców.

G.

Z ŻYCIA ORGANIZACYJ

Nowopowstały w Poznaniu Związek Kupców i Przemysłowców Samochodowych Ziem Zachodnich powoli lecz pewnie rozwija swą działalność, budząc coraz żywsze zainteresowanie w sferach kupiectwa samochodowego.

Wzrastający ruch samochodowy w związku z sezonem letnim i z Powsz. Wystawą Krajową wyłania wiele spraw i zagadnień, których spieszne omówienie i rozwiązanie jest niezmiernie ważne.

Rozumiejąc konieczność przyspieszenia rozwoju działalności Związku, Zarząd tej organizacji zwołuje na dz. 28 kwietnia Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie, na które zostali zaproszeni przedstawiciele Izby Handlowej i Rzemieślniczej oraz przedstawiciele prasy poznańskiej.

Na porządku obrad wyróżniają się dwie nader ważne sprawy: 1) normalizacja warunków sprzedaży, cen garażowania i remontu samochodów; 2) projekt zbiorowej umowy z przedstawicielami wytwórni gumowych.

Należy spodziewać się, że ze względu na ważność tych spraw w Walnem Zgromadzeniu Związku sfery zainteresowane wezmą jaknajliczniejszy udział.

Pierścienie tłokowe

Średnica w m/m	Grubość w m/m w kierunku osiowym										
	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12
50— 59	2,10	2,10	2,10	2,25	2,40	2,70	3,00	3,15	3,30	3,45	3,60
60— 69	2,25	2,25	2,25	2,40	2,70	3,00	3,15	3,30	3,60	3,75	3,90
70— 79	2,40	2,40	2,40	2,70	2,85	3,00	3,30	3,45	3,60	3,90	4,05
80— 89	2,70	2,70	2,70	2,85	3,15	3,30	3,60	3,90	4,05	4,35	4,50
90— 99	2,85	2,85	2,85	3,15	3,30	3,60	3,90	4,05	4,35	4,50	4,80
100—109	3,15	3,15	3,15	3,30	3,60	3,90	4,20	4,50	4,80	5,10	5,40
110—119	3,45	3,45	3,45	3,75	4,05	4,35	4,65	4,95	5,25	5,70	6,00
120—129	3,90	3,90	3,90	4,20	4,50	4,80	5,10	5,40	6,00	6,15	6,60
130—139	4,35	4,35	4,35	4,65	4,95	5,25	5,70	6,00	6,30	6,75	7,05
140—149	4,80	4,80	4,80	5,25	5,55	6,00	6,30	6,60	7,05	7,35	7,80

Przy odbiorze:

6548 a

15—24 sztuk rabat 10 % | 50—74 sztuk rabat 30 % | 100—299 sztuk rabat 50 %
25—49 „ „ 20 % | 75—99 „ „ 40 % | 300—499 „ „ 60 %

Przy większem zapotrzebowaniu prosimy żądać specjalnej oferty.

Dostawa w krótkim terminie. **Materjał pierwszorzędny.**

Wyciąć! **Schować!**

„ERGE-MOTOR" dawn. R. GUNSCH

Poznań, ul. Mylna 38
Telefon 79-29

Specjalna Wytwórnia pierścieni tłokowych.

Szlifiernia cylindrów, wałów korbowych. Wytwórnia kotłów i sworzni tłokowych.

Sprzedam

samochód ciężarowy

3—4 ton. marki Stöwer za 2500,— zł byle zaraz.

Fabryka konstrukcyj żelaznych
Przemysław Winiarski, Toruń 7330



ROWERY

marki „Trianon" (Weltmeister Durabel) pod gwarancją wyrabia i dostarcza wszelkie części zapasowe do centryfug oraz rozmaite koła zębate 6451

PIOTR NOWACKI

Fabryka Centryfug i Rowerów

„HALKA"

Bydgoszcz, ul. Rycerska. Telefon 910



Rowery



Maszyny do szycia



Wirówki

Dostarcza najkorzystniej

Hurtownia Mechaników

Spółdz. Handl. z ogr. odp.

POZNAŃ

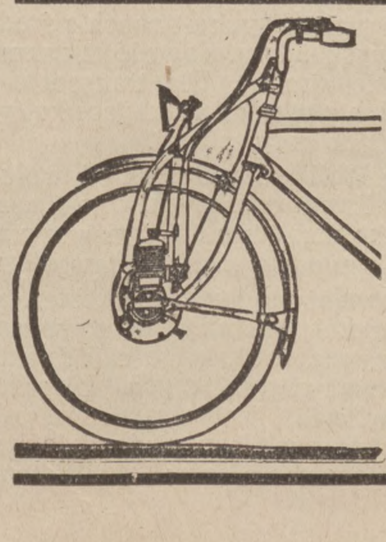
ul. Dąbrowskiego 3. Tel. 6973

Adres telegr.: MECHANIKA

Sprzedaż tylko hurtownie składom rowerów i t. p.

Od 1 czerwca 1929 r. przy ul. Odskok 2, tuż przy dworcu głównym i naprzeciw Powsz. Wystawy Krajowej

7324



Najmniejszy i najlepszy motor pomocniczy w świecie

Otto Mix

Poznań, ul. Kantaka 6a
Telefon 2396 7026

Nowości krajowego przemysłu maszyn rolniczych

Długotrwała zima opóźniła znacznie prace nad wiosenną uprawą roli. Panuje zatem wszędzie pośpiech gorączkowy, by czemprędzej rolę obrobić, obsiać i zapewnić sobie możliwie najlepsze plony. Ten pośpiech prac nie powinien jednak wychodzić na niekorzyść fizycznej sprawności roli. Pośpieszną a gruntowną obróbkę ziemi umożliwiają tylko nowoczesne maszyny i narzędzia rolnicze.

Bogatą kolekcję praktycznych nowości w zakresie maszyn i narzędzi rolniczych wydała na bieżącą wiosnę największa w Polsce wytwórnia maszyn i narzędzi rolniczych „Unia", czyli Zjednoczone fabryki maszyn w Grudziądzu. Dla informacji podajemy krótkie ich zestawienie.

1. Pogłębiacz „IDEAŁ" zastosować się dający do dwuskibowców N N C 2—6, oraz jednoskibowców samochodnych o sztywnym przodku typu T R 10—15. Niezrównane narzędzie do orki dwuwarstwowej umożliwiające głębokie spulchnianie przy płytkiej orce. Usuwa potrzebę pługów specjalnych.

2. Bronka przyczepna do dwuskibowców (NNC) oraz jednoskibowców samochodnych (TR). Pozwala na wykonywanie jednocześnie dwu czynności, orania bronowania, oszczędzając czas i koszt podwójnej pracy. Nadaje się na ziemie ciężkie, wymagające jaknajspieszniejszego rozbronowania po orce.

3. Bronka drobnokrusząca nr. 44, specjalne narzędzie do niszczenia chwastów wczesną wiosną w oziminach i jarzynach, w burakach na płasko sadzonych, i t. p. Nadaje się też do użycia za siewnikiem rzędowym.

4. Sprężynowa brona łąkowa. Dotychczas oczyszczanie łąk od mchu odbywało się zapomocą specjalnych bron łąkowych. Nowa brona sprężynowa firmy „Unia", to dawna brona sprężynowa polowa, do której założono specjalne zęby sprężynowe — łąkowe do wydzierania mchu. Działanie jej jest bez porównania energiczniejsze od wszelkich dotychczas znanych specjalnych bron łąkowych, przytem w najcięższych warunkach nie zapycha się mchem. Koszt nabycia minimalny; gdyż każdy posiadacz naszej brony sprężynowej dokupuje tylko komplet zębów łąkowych.

5. Kultywator dla małorolnych o zębach z środkowym zębem w tył wysuniętym. Nowość ta usuwa wszelkie zapychanie się ziemią. Dla transportu i przewozu drogowego lub z miejsca na miejsce kultywator można odwracać do góry zębami.

6. Włoka polowa W 2 pozwala na dowolne nastawianie położenia listew roboczych, dzięki czemu może pracować jako narzędzie do wyrównywania pola i do podcinania młodego zielska i chwastów.

7. Trybikowe siewniki rzędowe. Pozostawiając ich normalną konstrukcję bez zmian, wprowadzono do nich cały szereg ulepszeń, które stawiają te maszyny obok najlepszych zagranicznych. Ulepszenia te stanowią: a) bębenki i wałeczki siewne galwanizowane kadmem, który ma lepsze własności nawet niż nikiel; b) liczne wzmocnienia; c) teleskopy wykonane ze specjalnie ciągnionych rur stalowych; d) grządziele radlicowe stalowe, zamiast żelaznych.

8. Turbo, specjalny siewnik rzędowy trybikowy lekki i tani, o wysokiej sprawności i precyzyjnem działaniu. Nadaje się specjalnie dla tych, co rozporzadzają małą siłą zaprzęgową.

9. Redliczki tępe osłonione, patentowane w kraju i w Niemczech. Dają najwyższą gwarancję równomiernego i płytkiego przykrywania ziarna. Zastępują one dawne redliczki przy siewnikach normalnych.

9. Turbo ręczny (Unia 919), ręczny siewnik zbożowy i ogrodowy. Nieocenione narzędzie dla ogrodników warzywnych, drobnych gospodarzy, zwłaszcza w okolicach górskich, gdzie siewniki konne są trudne a nawet niemożliwe do użycia. Turbo ręczny wymaga do użycia tylko dwóch ludzi, jednego do pociągu, drugiego do sterowania.

10. Redlinowiec (Unia 413), specjalny siewnik do buraków, pozwalający na jednoczesne wytwarzanie redlin i siew kupkowy lub rzędowy w redlinach.

11. Pielnik wielorzędowy (Unia 326). Narzędzie to jest bardziej uniwersalne, niż jakiekolwiek z zagranicznych. System grzędzielowy (dźwigniowy) własnej konstrukcji. Używać go można do pielenia zbóż i buraków na płasko i w redlinach. Kilka kompletów ostrz i nożów roboczych pozwala na dostosowanie go do wszelkich możliwych warunków pracy. Dodatkowo komplety głęboczy do zbóż i buraków.

Obok tych nowości i ulepszeń siewników rzędowych trybikowych, wśród wyrobów Zjednoczonych fabryk maszyn w Grudziądzu, na szczególniejszą uwagę zasługują siewniki nawozowe.

Pierwszy Unia S. N. siewnik dwukołowy z przedwoziem i kierownicą tak zw. „Uniwersalny" nadaje się do wysiewu wszelkiego rodzaju nawozów sztucznych. Siewnik ten jest typu łańcuchowego i ulepszeniami swojemi przewyższa znacznie wyroby zagraniczne. Specjalna budowa ogniw chroni łańcuch od pękania i tem samem zapewnia ciągłość pracy. Wolna i zamienialna skrzynia ułatwia nietylko obsługę siewnika i czyszczenie jej po każdorazowem użyciu, ale pozwala także na zmianę skrzyni zużytej na nową.

Drugi siewnik nawozowy to „Meteor Unia", czyli siewnik specjalny do pogłównego wysiewu saletry, zwłaszcza między rzędy buraków. Jest to siewniczek łączkowy dwurzędowy, którym wszędzie wjechać można i objeżdżać dowolnie po plantacjach buraków i innych siewów bez wyrywania i uszkadzania rośślin.

Z lekkością budowy łączy on doskonałość mechanizmu, tak, że wysiewa nawóz z jaknajwiększą precyzją i oszczędnością.

Palecenia godne są również inne maszyny gospodarcze i rolnicze wyrobu Unji, jak obsypniki, pielniki, głębocze, znaczniki, dołowniki, kopaczki do ziemniaków, grabie konne, płóczki do okopowych, gniotowniki i wiele innych.

Najkorzystniejsze źródło zakupu dla odsprzedających

Niebywałą pokupnością cieszą się parniki „Unia“, które znajdują się już w dziesiątkach tysięcy sztuk w użyciu, a których roczna produkcja wynosi obecnie 10.000 sztuk

To rozpowszechnienie zawdzięczają parniki „Unia“ swym zaletom jak prostocie budowy, oszczędności w użyciu opału i łatwego zastosowania do innych celów.

Dzięki swe prostocie budowy parniki są dobrze zbudowane, łatwe do obsługi i do reparacji, gdy się którakolwiek część zużyje. Oszczędność opału osiągnięto przez dokładne wyzyskanie siły ogrzewania opału, nie pozwalając płomieniowi uciekać wprost z paleniska do wylotu rury do krążenia naokoło kotła.

Dzięki specjalnym wstawkom parniki „Unia“ z łatwością można zastosować i do innych celów jak do parowania ziemniaków i okopowych, np. do gotowania grochu, odgryczania łubinu, prania bielizny itp.

Zjednoczone fabryki dostarczają również wszelkich części zapasowych do swych maszyn i wyrobów, zwłaszcza pługów, sprężynówek, bron, pogłębiaczy i t. d. Części zapasowe, lemiesze, odkładnice, łapki itd. wykonywane są ze specjalnej stali chromowej, odznaczającej się nadzwyczaj wielką wytrzymałością. Stal tę fabryka zamawia osobno w hutach, które te wyłącznie dla niej ją wyrabiają. Przy nabywaniu więc tych części, trzeba zwracać uwagę na znak ochronny Ventzki — Grudziądz, w który zaopatrzone są nietylko oryginalne maszyny i narzędzia nowe, ale także wszystkie części zapasowe.

„Rena“ mechaniczne klepadło kos

W miarę postępowania mechanizacji uprawy roli i rozpowszechniania się żniwiarek i kosiarek maszynowych, zanika potrzeba używania kos ręcznych, a równomiernie i sztuka wyciągania tychże zapomocą klepania ręcznego. Jednak mimo największego zmechanizowania prac kosiarskich, pozostanie zawsze potrzeba używania kos i sierpów, gdzie maszyna, choćby najlepsza i najpraktyczniejsza bądź dla braku miejsca, bądź z innych praktycznych powodów, danej pracy wykonać nie zdoła. W tych warunkach kosy i sierpy muszą być nietylko pierwszej jakości, ale także muszą być dobrze ostrzone i wyciągane, gdyż ta, w wyjątkowych warunkach wykonywana praca, mocno je często zużywa. Z młodych ludzi, nawet na gospodarstwach pracujących, mało tylko umie dobrze kosy i sierpy klepać. Świadczą o tem nierówne i powyginane ich ostrza.

Bo klepanie kosy to sztuka! Trzeba bowiem zużyte i stępione ostrze doprowadzić na całej długości kosy czy sierpu do jednolitej cienkości, by przywrócić ostrzu utraconą zdolność ścinania trawy czy słomy. Zbyt cienko wyklepana kosa wyłamuje się i tworzy szczerby; zbyt tępo — nie tnie i żadna osełka nie pomoże; nierównomiernie wyklepana kosa wygina się, fałduje i zużywa nierównomiernie. W wszystkich tych wypadkach kosy i sierpy ciężko idą, szarpią i wyrywają zboże czy trawy lub nie ścinają dokładnie, pozostawiając trawy i zboże nacięte, ale nie skoszone. Ile przy takiej pracy robotnik zużyje siły, ile go to kosztuje trudu i zdrowia — to tylko ten wiedzieć może, co tego na sobie samym doświadczył.

Nieumiejętność ludzką w klepaniu kos i sierpów zastąpi łatwo i dokładnie nowe mechaniczne klepa-

dło „Rema". Jest to nowy wynalazek, zgłoszony do opatentowania już w prawie wszystkich krajach.

Mechaniczne klepadło „Rema" jest wysokosprawną, ekonomiczną, maszyną do klepania kos i sierpów, wykonującą te czynności zapomocą uderzeń młotkowych technicznie bez zarzutu, czysto i równomiernie. Kosa spoczywa na specjalnem kowadełku czy babce i położenie jej tak można uregulować, by szerokość udaru młotkowego była przez całą długość kosy jednomierna. Kosę prowadzić musi kontrolujący czynność maszyny człowiek. Ten może zatem w razie potrzeby tak regulować klepanie, że i najgorszą kosę w krótkim czasie przyprowadzi do stanu należnego. Młotek przymocowany jest do sprężynowej rączki, poruszanej napędem mechanicznym.

Uderzenia młotka są tak wymierzane, że samoczynnie wyciągają metal naprzód w bok, nie wywołując baniastego wyginania się ostrza i wydaje prosty, równomierny brzeg tnący, jakiego i najwprawniejszy klepacz ręczny nie osiągnie.

Klepadło jest mocno i solidnie zbudowane, technicznie czysto wykonane. Nieznana i niestosowana dotychczas technika uderzeń młotkowych, zapomocą której można każdą kosę czy sierp tak dokładnie wyklepać i wyciągnąć, stawia maszynę „Rema" ponad wszystkie inne mechaniczne klepadła walcowe czy młotkowe, które — dzięki swej skomplikowanej obsłudze — funkcjonują niesprawnie, rozpłaszczają kosę lub ją przeciągają i wyginają, nie podnosząc wcale jej zdolność ścinania. „Rema" — pracując mechanicznie — może być obsługiwana przez osobę starszą, rozporządzającą wprawdzie mniejszą siłą ramienia, ale zato większą wprawą w klepaniu i wyciąganiu ostrzy kos i sierpów, zdolną rozpoznać kiedy kosa jest dobrze wyklepana. Klepanie kosy trwa na maszynie „Rema" od 1 do 2 minut. Jest to wprost rekordowa szybkość doprowadzania kosy do stanu najlepszej sprawności użytkowej. W czyichkolwiek rękach: fachowca-technika, kowala czy zwykłego rolnika, klepadło „Rema" spełnia swoje zadanie dokładnie i bez zarzutu, podnosi wydajność pracy kosy, oszczędza je i zapewnia długotrwałe dobre funkcjonowanie, oszczędza tak cenny czas w czasie żniw i w gospodarstwach rolnych wogóle, a wkońcu oszczędza siły i zdrowie robotników. Mimo tylu i tak ważnych zalet, cena maszyny „Rema" jest każdemu rolnikowi dostępna, gdyż obliczona jest właśnie na szeroki zbyt wśród gospodarzy wiejskich i małorolnych.

(wep.)

Apel do krajowego przemysłu budowlanego

Fabryki krajowe upraszamy, aby nam donosiły o wszystkich nowościach w zakresie ich produkcji. Chętnie stawiamy łamy nasze bezinteresownie do usług przemysłu krajowego. Przy tej sposobności musimy podnieść ten smutny fakt, że podczas gdy zagraniczne firmy bardzo skwapliwie korzystają z reklamy w naszem piśmie i często donoszą nam o ostatnich zdobyczach w fabrykacji materjałów budowlanych, to nasz przemysł krajowy nie ma w tym względzie — zdawałoby się — nic do powiedzenia, a przecież wiadomo, że i u nas ta gałąź przemysłu stale się podnosi i wypuszcza na rynek coraz nowe wyroby lub też ulepsza dotychczasowe. W interesie rozwoju przemysłu krajowego prosimy fabryki krajowe, by o wszystkich swoich nowościach nas w pierwszym rzędzie informowały.

WYDAWN. „RYNKU METALOWEGO I MASZYNOWEGO".

Organizacja eksportu drzewnego

W ciągu ostatnich lat eksport drzewny, reprezentujący rozległe możliwości rozwojowe, zdobył czołową pozycję na linji ekspansji gospodarczej Polski. O sile jego wpływu na dynamikę handlu zagranicznego świadczy najwymowniej wysokość cyfr, określających jego udział w całości eksportu. Oto w 1927 r., kiedy wywóz materjałów drzewnych z Polski osiągnął ilości rekordowe, jego wartość przekroczyła 25 proc. sumy, reprezentującej wartość całego wywozu.

W 1928 r. — mimo wywołanego przez ograniczenie rocznych wyrębów spadku podaży surowca, mimo chronicznej anemji kapitałów, która osłabiła niewątpliwie prężność eksportu drzewnego, — jego ogólna wartość nieznacznie — bo o 7 proc. — obniżyła się w stosunku do norm poprzedniego roku. Jego udział w całości wywozu utrzymał się na wysokim poziomie 23,5 proc.

W ramach ogólnych cyfr statystyki handlu zagranicznego na specjalną uwagę zasługują wskazówki, określające natężenie eksportu drzewnego na głównych jego szlakach. Na przestrzeni ostatnich lat dokonała się zasadnicza zmiana orjentacji, która w decydującym stopniu podniosła zależność polskiego przemysłu drzewnego od Niemiec.

Zjawisko to było nieuchronnem następstwem całego układu stosunków w przemyśle drzewnym. Zaznaczająca się pod wpływem przejściowej konjunktury rynku niemieckiego (w początku r. 1928) mocna tendencja zwyżkowa podniosła ceny drewna w Polsce do wysokości niewspółmiernej w stosunku do poziomu cen na rynku angielskim, który ustalił się pod decydującym wpływem wzmagającego się z każdym rokiem przywozu drewna z Rosji Sowieckiej. Nieuniknioną konsekwencją tego stanu rzeczy był szybki odwrót z zajmowanych pozycyj, które polski eksport drzewny zdobył na rynku angielskim w poprzednich latach. Wystarczy wspomnieć, że kiedy w okresie styczeń—listopad 1927 r. eksport materjałów drzewnych z Polski do Anglji wyrażał się w cyfrze 1.126.000 m^3 — w analogicznym okresie 1928 r. — dosięgnął zaledwie wysokości 378.000 m^3, t. zn. spadł o $^2/_3$ w stosunku do normy, osiągniętej w roku poprzednim. Natomiast eksport materjałów drzewnych do Niemiec rozwijał się względnie pomyślnie w ramach zawartego na r. 1928 prowizorjum.

Główną co do ilości pozycję stanowiły: papierówka 1.138.365 ton oraz kłody i dłużyce tartaczne, — 821.377 ton, co świadczy o niewątpliwej przewadze zainteresowań surowcowych rynku niemieckiego w stosunku do Polski.

Niemniej jednak podkreślić należy dość znaczny wzrost wywozu materjałów tartych (bale, deski i łaty), który podniósł się do poziomu 670.079 ton, co oznacza wzrost o 40,4 proc. w stosunku do ilości zarejestrowanych w r. 1927 (477.030 ton), kiedy swobodny rozwój przywozu polskiej tarcicy krępowały ostre zarządzenia bojowe w postaci zakazów przywozu.

Gwałtowny spadek eksportu materjałów drzewnych do Anglji w związku z jednocz. wzrostem eksportu do Niemiec oznacza bardzo silny, a w skutkach swych wysoce niebezpieczny, wzrost zależności przemysłu drzewnego od Niemiec. Odbiciem tego zjawiska są cyfry, określające udział eksportu lądowego i eksportu morskiego w całości wywozu materjałów drzewnych z Polski. Oto, kiedy w 1927 r. eksport materjałów drzewnych przez Gdańsk i Gdynię stanowił 27,8 proc. całości eksportu, a eksport lądowy — 72,2 proc., w roku bieżącym względne znaczenie obu zasadniczych kierunków eksportu wyraża się w stosunku 19,1 : 81,8 proc.

Ostatnie cyfry występują jaskrawo na tle obrazu ogólnego rozwoju stosunków gospodarczych Polski: kiedy życie gospodarcze naszego kraju w ciągu 1928 r. w znacznie silniejszym niż poprzednio stopniu związało się z morzem, — przemysł drzewny, odepchnięty od morza z winy całego splotu warunków, które zaciążyły fatalnie na jego rozwoju, popadł w większą zależność od rynku niemieckiego.

Skutki tego stanu rzeczy ujawniły się w całej pełni w okresie ostatnich miesięcy. Przemysł drzewny w Polsce, nastawiony wyłącznie na rynek niemiecki, odczuł na sobie wyraźne skutki depresji, która ciąży na pewnych dziedzinach życia gospodarczego Niemiec.

Silny odpływ z Niemiec kredytów krótkoterminowych, wywołany przez wzrost napięcia na amerykańskim rynku pieniężnym, osłabił tętno ruchu budowlanego, co oczywiście nie pozostało bez wpływu na rozwój eksportu materjałów drzewnych i cały układ stosunków w polskim przemyśle drzewnym. Ujemne doświadczenia ostatnich miesięcy wysuwają ze szczególną ostrością zagadnienie walki o nowe rynki zbytu.

Osiągnięcie w tym kierunku poważniejszych wyników nie będzie rzeczą łatwą. Na zagranicznych rynkach odbiorczych eksporter polski styka się na każdym kroku z objawami ścisłej koordynacji czy to ze strony swych odbiorców, czy też ze strony współzawodników. Świadomość trudności jakie trzeba będzie przezwyciężyć na szlakach naszego eksportu drzewnego nakazuje tedy ścisłą koordynację wysiłków, która w warunkach ostrego współzawodnictwa na międzynarodowym rynku drzewnym stanowi nieodzowny warunek powodzenia. Organizacja eksportu drzewnego nastręcza z natury rzeczy bardzo poważne trudności.

Przedewszystkiem tedy należy zauważyć, że przemysł drzewny, rozproszony po całym kraju, niełatwo da się ująć w karby jednolitych organizacyj. Sama mnogość firm, które odgrywają czynną rolę w eksporcie, będzie tu niewątpliwie przeszkodą. Poszczególne ośrodki przemysłu drzewnego reprezentują w tym zakresie odrębne sfery interesów i mają różne punkty ciążenia. Wreszcie eksport drzewny obejmuje rozległą skalę towarów — od surowca poprzez półfabrykaty do wyrobów gotowych. Poszczególne ośrodki

przemysłu drzewnego reprezentują w tym zakresie odrębne sfery interesów i kierunki ekspansji (dykty, forniery, materjały tarte, papierówka i t. d.), skutkiem czego wszelkie próby tworzenia wspólnej organizacji eksportowej, któraby objęła całą skalę wyrobów drzewnych, byłyby z góry skazane na niepowodzenie. Wynika z tych przesłanek konieczność zróżniczkowania form organizacyj eksportowych w zależności od różnych typów artykułów, stanowiących przedmiot wywozu. Nie ulega bowiem wątpliwości, że konsolidacja interesów pokrewnego typu będzie łatwiejsza i da w wyniku trwalsze formy współdziałania które przyczynić się mogą do znacznej poprawy stosunków w dziedzinie eksportu drzewnego. Dla przykładu pragniemy tutaj wspomnieć o takich typach interesu eksportowego, jak eksport materjałów tartych pewnych określonych dymensyj, eksport dykt i fornierów eksport kopalniaków i eksport papierówki. W obrębie każdego ze wspomnianych typów istnieje niewątpliwa zbieżność interesów eksporterów, upoważniając do podjęcia prób w kierunku ich organizacji.

Syndykalizacja eksportu półfabrykatów i wyrobów gotowych z drzewa, ułatwiająca bezpośrednie wyjście na zagraniczne rynki odbiorcze i osiągnięcie wynikających stąd korzyści, mogłaby się nadto przyczynić do pobudzenia inicjatywy w kierunku standaryzacji odnośnych wyrobów. Stworzenie form organizacyjnych, któreby ujęły eksport surowca, mogłoby spełnić inne zadania; tak np. w dziedzinie eksportu papierówki odczuwa się od dłuższego czasu dotkliwe następstwa zmowy ze strony odbiorców niemieckich (Koholit), którzy mają do czynienia z luźną grupą polskich dostawców, wyrywają ich przeciwko sobie i narzucają ceny, ustalane w sposób dowolny na poziomie bardzo niekorzystnym.

Stan rzeczy na niemieckim rynku odbiorczym jest tedy wysoce niezadawalający. Na rynku krajowym powstaje zagadnienie zaopatrzenia w surowiec przemysłu papierniczego i celulozowego, które wysuwają ze swej strony żądanie wprowadzenia opłat wywozowych od papierówki. Należy zatem wyrazić nadzieję, iż powstanie Syndykatu Eksporterów Papierówki wzmocniłoby ich pozycję w stosunku do zorganizowanych odbiorców niemieckich, a jednocześnie przyczyniłoby się do uporządkowania stosunków w tej ważnej dziedzinie gospodarki surowcowej. Syndykat eksporterów papierówki, zrzeszający grupę najważniejszych firm, które pracują w tej dziedzinie, mógłby w drodze porozumienia z organizacjami krajowego przemysłu przetwórczego zapewnić im roczną dostawę surowca papierniczego w granicach określonego kontyngentu i po ustalonych cenach. Cała nadwyżka rocznej dostawy papierówki, pozostająca do dyspozycji po zaspokojeniu potrzeb krajowego przemysłu przetwórczego, znalazłaby łatwy zbyt u odbiorców zagranicznych, przyczem udałoby się niewątpliwie dzięki sprawnej organizacji sprzedaży — osiągnąć przy eksporcie ceny wyższe od obecnych.

Ujęcie eksportu drzewnego w karby organizacyjne wymaga z natury rzeczy odpowiedniego przygotowania. Należy przedewszystkiem przygotować i urobić opinję czynników zainteresowanych. Planową akcję w tym kierunku prowadzi Rada Naczelna Związków Drzewnych. Celem który jej przyświeca, jest pogłębienie w sferach drzewnych zrozumienia tych korzyści, jakie zapewnić może sprawna organizacja eksportu. Powodzenie tej akcji zależeć będzie w dużym stopniu od poparcia, jakiego odnośnym usiłowaniom udzielą czynniki rządowe. Polityka gospodarcza rządu ma na tym odcinku szczególnie odpowiedzialne zadanie. Od kierunku i orjentacji tej polityki, od umiejętności zharmonizowania jej posunięć z wymogami zmiennych konjunktur rynkowych zależeć będą szanse dalszego rozwoju naszego eksportu drzewnego. **Witold Czerwiński**

Z centrali Gospodarczej Przemysłu Budowlanego

Swoistość charakteru przemysłu budowlanego sprzyja zarówno łatwemu powstawaniu jak i upadaniu przedsiębiorstw budowlanych. Głębszy rzut oka na stosunki panujące w tej branży przekona każdego, że nie są one normalne i potrzebują gruntownej sanacji, jeżeli ma on spełnić swe zadanie społeczno-gospodarcze. Zadanie to polega nie tylko na zatrudnieniu wielkich mas ludności i robotników niekwalifikowanych, oraz dostarczaniu pomieszczeń mieszkalnych i handlowych, ale także na wzmożeniu konsumcji innych przemysłów branż żelazno-metalowych, drzewnych, ceramiki itd. Dowiedzioną bowiem jest rzeczą, iż gdy rusza przemysł budowlany, wszelkiego rodzaju fabryki mają gotowego intensywnego konsumenta swych wyrobów. Widzieliśmy na wiosnę roku zeszłego, jak ożywienie ruchu budowlanego odrazu w sposób nader dodatni odbiło się nietylko na samym przemyśle budowlanym, ale i na innych przemysłach krajowych. Konjunktura powszechna odrazu doznała wielkiej poprawy. W samym zaś przemyśle budowlanym odczuto tę poprawę w kierunku zmniejszenia nadmiernej konkurencji na rynku budowlanym i ustaleniu cen materjałów budowlanych i robocizny.

Dobroczynne te skutki ożywienia ruchu budowlanego wnet jednak ustały. Przyczyną tego jest głównie zasada na jakiej opiera się obecnie u nas rozwój budownictwa. Budującemi bowiem obecnie u nas to nie prywatni kapitaliści, ale państwo i samorządy, które powierzają swoje prace nie najlepszym i najzdolniejszym firmom, ale na podstawie konkursu najtaniej kalkulującym przedsiębiorstwom. Umowy te oparte na stałych cenach kontraktowych kończą się niejednokrotnie ruiną przedsiębiorstw, wahania bowiem rynkowych cen materjałów budowlanych oraz płac robotników obalają wszelkie najdokładniejsze nawet kalkulacje i sprowadzają do zera oczekiwane i zazwyczaj bardzo nisko obliczone zyski.

Doznało tego losu w ciągu roku ubiegłego niemało firm budowlanych, chociaż w rzeczywistości wahania te były znacznie łagodniejsze i o mniejszej rozpiętości aniżeli w latach poprzednich.

Tak dobrze zapowiadająca się na wiosnę roku zeszłego konjunktura budowlana wnet uległa zmianie i to w ujemnem znaczeniu. Już bowiem na początku drugiej połowy roku stan finansowy przemysłu budowlanego zaczął wykazywać poważne braki, wynikłe właśnie na tle niezdrowych stosunków, od lat już ten przemysł trawiących. Miasto naprawiać te warunki i łagodzić ich skutki, polityka gospodarcza państwowa dopomaga do dalszego upadku przemysłu budowlanego. Wiadomo przecież, że zasada przetargu publicznego na roboty budowlane, przy której nikt nie patrzy na istotę sprawy, ale jedynie przestrzega się przepisów i formalności przetargu publicznego czy oferta złożona przepisowo jest opłacona, czy wadjum wysokości przepisowej złożone, czy oferta jest najtańsza, jest zasadniczo przeciwną zdrowemu normalnemu rozwojowi przemysłu budowlanego i powoli, ale stale i napewno prowadzi do rozkładu i upadku zdrowe jednostki tego przemysłu.

Stosunki te muszą być naprawione. Naprawy tej podjęła się zeszłego roku założona Centrala gospodarcza przemysłu budowlanego. Zajmowały się tem dawniej organizacje zawodowe przemysłu budowlanego, których działalność jednak jest ograniczona zakresem spraw społeczno-zawodowych. Nie mogły one przeto zajmować się sprawami gospodarczemi i finansowemi tak jak tego wymagał stan finansowy poszczególnych firm i przedsiębiorstw.

Założona nowa Centrala gospodarcza przemysłu budowlanego przyjęła jako specjalne zadanie poprawę stanu gospodarczego przedsiębiorstw budowlanych, a drogą do tego było dążenie i praktyczne wpływanie na obniżenie kosztów własnych.

Intensywną pracę wewnętrzną prowadzi również Stowarzyszenie Zawodowe Przemysłowców Budowlanych. O ostatniem walnem zgromadzeniu jego członków, które odbyło się przed kilku dniami w Warszawie, donosi „Gazeta Handlowa":

„Obrady zagaił dłuższem przemówieniem prezes Henryk Martens, dając pobieżny szkic działalności stowarzyszenia w ciągu 25 lat jego istnienia, szczególniej zaś w r. ub. Po przemówieniu prezesa Martensa przewodnictwo objął b. min. inż. Tyszka, który zarządził odczytanie sprawozdania zarządu z jego zeszłorocznej działalności oraz sprawozdania rachunkowego. Sprawozdania te przyjęto, przyczem ustępującemu zarządowi udzieliło zebranie jednogłośnie całkowitego absolutorjum, oraz wyraziło mu podziękę za ogrom dokonanej pracy. Dyskutowano zatem nad sprawami aktualnemi, w szczególności zaś nad sprawą udziału Stow. w pokazie P. W. K. w Poznaniu, a wreszcie nad sprawą robotniczą, którą po krótkiem rozważaniu postanowiono pozostawić nadal w rękach zarządu oraz komisji pracy, która złożyła odpowiednie sprawozdanie.

W wyniku wyborów, które nastąpiły w końcu zebrania, do władz Stow. wybrano pp.: Henryka Martensa, Stanisława Pronaszko, Wacława Polkowskiego, Izydora Pianko, prof. Wacława Paszkowskiego, Marjana Skąpskiego, inż. Słubickiego, inż. Mieczysława Wiśniewskiego, inż. Józefa Zaleskiego, inż. Feliksa Oppmana oraz inż. Karola Sztolcmana, którzy mają stanowić zarząd Stowarzyszenia".

J. Taberski.

Apel do firm drzewnych

Muzeum przemysłowe w Krakowie, ul. Smoleńska 9, wydaję we własnym nakładzie podręcznik dla stolarzy i zawodowych szkół przemysłu drzewnego p. t. „Drewno w przemyśle i rękodziele" w opracowaniu Marjana Padechowicza.

Treść podręcznika zawiera opis 72 gatunków drzew.

Celem umożliwienia korzystającym z powyższego podręcznika należytego orjentowania się w rodzajach poszczególnych drzew, zamierza Dyrekcja Muzeum umieścić tablice z próbkami tych drzew i zwraca się tą drogą do firm, zajmujących się sprzedażą materjałów drzewnych o porozumienie się z nami, celem dostarczenia odpowiedniej ilości próbek wzamian za umieszczenie w podręczniku ogłoszenia danej firmy według żądanej treści.

Nakład podręcznika, który będzie już drugiem wydaniem, wynosi 2.000 egzemplarzy.

Z rynku materjałów budowlanych, metali i wyrobów metalowych.

MATERJAŁY BUDOWLANE.

Poznań, 26. 4. Stefan Pelczyński, hurtownia materjałów budowlanych, Poznań 3, Dworzec Towarowy notuje następujące ceny: cegła iłówka zł 65—70, cegła tonówka zł 69—78 za tysiąc sztuk, franco wagon cegielnia, dachówki karpiówki I klasy zł 150 za 1000 szt. franco wagon cegielnia, wapno budowlane dla odsprzedawców zł 4,15, dla konsumentów zł 4,40 za 100 kg. loco wagon wapienniki pod Inowrocławiem, cement portlandzki przy dostawie wagonowej zł 9,40 za 100 kg., franco stacja Poznań bez opakowania, za które dolicza się osobno po zł 1,90 za każde 100 kg. cementu w beczkach, wzgl. 1,10 zł w workach papierowych. Następne ceny rozumieją się franco stacja Poznań lub skład w Poznaniu: cement portlandzki za beczkę 180 kg. 22,50 zł, za beczkę 200 kg. zł 24,50, za worek pap. 50 kg. zł 6, wapno budowlane w bryłach za 50 kg. zł 2,60 dla odsprzedawców, wzgl. zł 2,80 dla konsumentów, wapno hydrauliczne zł 12 za beczkę 150 kg., papa dachowa za mtr. kw. nr. 80 zł 1,05, nr. 100 zł 0,86, nr. 125 zł 0,73, nr. 150 zł 0,64, nr. 175 zł 0,57, nr. 200 zł 0,53, papa izolacyjna za mtr. kw. zł. 2,50, górnośląska smoła preparowana, bezwodna zł 28,50 za 100 kg. netto za beczkę osobno zł 16, lepik z węgla kamiennego zł 20 za 100 kg. br/n, trzcina sufitowa szyta drutem palonym po zł 4, szyta drutem pocynkowanym po zł 4,40 za wałek 20 m. kw., gips murarski zł 6,25, gips sztukatorski zł 7,25 za 1 worek 75 kg. łącznie z 1 workiem, przy dostawach cało- lub półwagonowych ceny odpowiednio niższe.

Warszawa, 25. 4. Na rynku materjałów budowlanych płacono: Cegła przy wekslach 3 i 4 miesięcznych za 1000 sztuk loco cegielnia podmiejska 70—80, fracht 15—20, zwózka na budowę 10—15, razem więc cena cegły loco budowa wynosi 110—115 zł, cegła górnośląska loco cegielnie G. Śląsk kosztuje 62—65 zł, plus fracht do Warszawy 32—35, loco budowa cegła śląska kalkuluje się 110—115. Cegła częstochowska loco cegielnie częstochowskie 65—70, fracht 28—30 loco budowa 110—115, cement tylko za gotówkę zasadnicza cena syndykatu franco wagon Warszawa za 100 kg. wynosi 9,30, cena więc beczki 200 kg. w Warszawie wyniesie 9,30 plus 9,30 plus opakowanie 3,80 plus stemple 0,25, razem 22,65 zł, doliczając do tego 1 zł zwózkę na skład i zarobek hurtownika oraz podatek obrotowy, dojdzie do ceny loco skład 26,50, loco budowa 27,50, cena beczki 180 kg. wyniesie odpowiednio 24,50 i 25, w opakowaniu papierowem cement kalkuluje się taniej, worek na 50 kg. kosztuje tylko 0,55, plus 6 gorszy stempel. Wapno różnych gatunków franco wagon Warszawa za 100 kg. Kadzielnia kielecka I gat. 6,50, II gat. 5,75, III gat. 5,50. Jaworznia kielecka I gat. 5,75, Zagórze kieleckie 5,50, Wietrznia kielecka 5,10, Chęciny kieleckie I gat. 5,80, Rudniki — Rędziny częstochowskie 4,95, sosnowieckie I gat. 4,75 i Piechcin poznański 5,40. Zwóz wapna na skład i ze składu na budowę kosztuje od 1,50—2, tak, że cena najlepszego wapna loco budowa dochodzi do 8, wapno lasowane za 1 m^3 z dostawą na budowę 45 zł, stare lasowane 50 zł. Gips za 100 kg. loco skład: murarski 11, sztukatorski 12, modelarski 17, alabastrowy 25, wszystkie te gatunki loco budowa o 1 zł drożej. W dziale cegły mamy tendencję słabszą, ceny spadły o 5 zł, z powodu bowiem złych horoskopów na sezon budowlany popyt na cegłę jest bardzo mały; również dowozy cegły śląskiej i częstochowskiej są niewielkie. Sezon w cegielniach rozpoczyna się zwykle 15 kwietnia, w r. b. będzie on opóźniony o 2 tygodnie; oczywiście, w związku z tem, mniej się wyprodukuje, jednakże niema obawy głodu ceglanego, gdyż zapotrzebowanie jest bardzo małe; wogóle ruchu budowlanego się nie czuje. W dodatku pamiętać należy, że z roku ub. pozostało na placach około 40 proc. cegły. Są też bardzo duże zapasy dachówek. Wydział Zaopatrywania w magistracie zlikwidował od 1 bm. dział budowlany tak, że nawet nominalnych cen wytycznych nie podaje, nietylko za cegłę ale i na cement i wapno. Cement po ostatniej zwyżce cen bez zmiany, co się zaś tyczy wapna, to niektóre wapienniki od 15 bm. naskutek podwyższenia cen węgla podniosły swoje ceny. Ceny jednak franco wagon Warszawa nie uległy zmianie.

Warszawa, 25. 4. Ceny wapna loco stacja wapiennika za 100 kg. wynoszą: Kadzielnia kielecka najlepszy gatunek cena zasadnicza 5,25, od której odchodzą pewne rabaty, wapno budowlane 4,75, Chęciny kieleckie wapno do bielenia 4,80, budowlane 4. Wietrznia kielecka 4,10. Jaworznia kielecka wapno I gat. 4,75, Zagórze kieleckie 4,50, Rudniki-Rędziny częstochowskie 4, nawozowe 1,75, wapno sosnowieckie I gat. 3,75, Piechcin poznański wapno grube w bryłach 4,40. Od 15 bm. wapienniki miały podnieść cenę w związku z podwyżką cen węgla, ze względu jednak na to, że popyt jest bardzo niewielki, ceny przeważnie nie uległy zmianie i wykazują pewną stabilizację. Sądząc z obecnych zamówień, ruch budowlany zapowiada się źle. Jedynie przed świętami większy był popyt na wapno do bielenia. Sprawa podstawiania wagonów polepszyła się ostatnio, zdaniem pewnych kół kwestja podwyżki przy poprawie konjunktury wypłynie znowu na porządek dzienny. Obecnie toczą się rokowania o utworzenie kartelu w Małopolsce Zachodniej. Ostatnia umowa co do sprzedaży

przewiduje w tamtejszym kartelu 3 proc. skonta przy zapłaceniu gotówką, 1 i pół proc. przy zamówieniu, a resztę 3-miesięczne weksle. W najbliższym czasie należy się spodziewać uruchomienia pod Kielcami nowego wapiennika Sitkówka, którego produkcja oparta na najnowszych maszynach, ma dorównywać Jaworzni.

Katowice, 25. 4. Ceny w zł loco skład za 1 000 sztuk: Cegła zwyczajna palona 60—68, sufitowa 25×25×15 — 324 do 357, pustakowa zwykła 73—82, porowata 82—89, ostropalona sort. licówka 92—110; za 1 tonę: cegła szamotowa kraj. 32/33 Sk. 120—160, zagran. 35 S. K. 275, żwir rzeczny 7—8, żużel wysokopiec. łamany i sortow. (szlaka) 6,50—8, piasek rzeczny 8—9; za 1 m^3: piasek kopalny loco budowa 8—9, wapno gaszone 35—45; za 100 kg.: wapno palone, zal. od jakości 2,80—4, cement w beczkach 15, gips murarski w workach 7,50, sztukatorski (herceński) 15—26, drut żelazny 5 i 6 w kręgach nieżarzony 80; za 1 kg. drut do trzcinowania żarzony 1 mm. przekroju 1,30—1,40, gwoździe do trzcinowania 25×25 1,20—1,50; za 1 tonę: żelazo do betonu składowe, cena zasadn. 4,70, profilowe nr. 24 składowe, c. zas. 480, ponad nr. 24 525—530, walcówka w wiązkach, c. zas. 470, bednarka w wiązkach, c. zas. 560; za 100 kg.: asfalt zagraniczny 28; za 1 m^2; asfaltowa papa izolacyjna 2,50—3, posadzka kamionkowa 19—23, płyty okład. glazur. 25—28, oszklenie szkłem zwykłem piotrk. grub. 3 mm. 6,50—7, szkło 4/4 III — 4,70; za 1 kg.: gwoździe zwyczajne 0,90—1; za 1 szt.: kafle I kl. białe polewane 1,35, kolorowe 1,35, szmelsowane 2,50, kwadratele 0,60, narożniki podw.

Lublin, 25. 4. Na rynku materjałów techniczno-budowlanych ożywienie małe. Transakcje zawierane są przeważnie za gotówkę, notowano: cegła ogniotrwała za 1000 sztuk loco budowa lubelska zł 200—300, zależnie od gatunku, eternit za 1000 sztuk zł 510 loco skład, cement za 100 kg. loco skład zł 12, loco wagon st. Lublin zł 11, kafle za sztukę: kwadratele niepolewane zł 0,20, polewane 0,55, berlińskie krajowe zł 2, zagraniczne zł 3, komplet drzwiczek grudziądzkich hermetycznych I gat. zł 11, ruszta i płyty kuchenne za 1 kg. 0,55, piecyki za 1 kg. zł 1,50, kociołki za 1 kg. zł 1,35. Zapotrzebowanie nikłe. Tendencja wyczek.

DRZEWO.

Bydgoszcz, 25. 4. Ceny hurtowe loco Bydgoszcz. Parkiety eksportowe 6,5 sh. Parkiety krajowe I kl. zł 13, II kl. 11,50, parkiety krajowe I kl. wraz z położeniem (t. j. robocizną) 18, II kl. wraz z położeniem zł 16,50—17. Zapotrzebowanie na eksport znaczne — na rynku wewnętrznym normalne.

Katowice, 25. 4. Ceny w zł loco skład za 1 m.^{3} belki sosnowe do 6 m. dług. 130—140, deski sosnowe 40 i 50 mm. 120—135, kantówka sosnowa wiąz. 120—125, deski podłog. i sosn. hebl. i szpunt. 30 mm. 150—165, legary 10×10 120—125, łaty 4×6 125—130, szalówka 95—100, drągowina do robót beton. 55—60; za 1 m. b. listwy podłog. miękkie 3 cal. 0,35—0,40; za 1 m^2: deszczułki parkiet. I kl. dębowe 13—15, bukowe 12,50.

METALE I WYROBY METALOWE.

Warszawa, 25. 4. Ceny hurtowe w zł (podług danych S. A. („Zjednoczeni Polscy Przemysłowcy Metalowi"). Za 1 tonę franco wagon stacja załad. Surówka „Starachowicka" (franco wagon huta) nr. 0 210, nr. 1 205, nr. 2 200.

Katowice, 25. 4. Ceny w zł loco skład za 1 kg.: blacha cynkowa 1,85—2,20; za 7 m.^{2}: papa nr. 200 3,90—4,50, nr. 150 4,70—5,30, nr. 125 5,90—6,30, nr. 100 6,30—7, nr. 80 7,20—8; za 1000 sztuk: dachówka karpiówka I kl. 176—250, cementowa 22 szt. na m.^{2} 182—200, falcówka ciągniona 165—185, tłoczona 195—220; za 1 sztukę: dachówka kliny 0,35—0,50, gąsior dachówkowy maszynowy 1,50—2, cementowy 1,20—1,50, gwoździe papowe 1,40—1,50; za 100 kg.: smoła gazowa preparowana 34—40, asfalt krajowy (sztuczny) 17,50—25, gurdon krajowy 38—43, lepnik krajowy 36—40, karbolineum 50, kit do papy 60—65, do rur i muf 42.

Warszawa, 25. 4. Ceny orjentacyjne w zł za 1 kg.: cyna Banka w blokach zł 11,50, ołów hutniczy zł 1,40, cynk hutniczy zł 1,45, antymon zł 2,25, aluminjum zł 4,40, blacha miedziana 5,80—6,70, blacha mosiężna 4,50—5,50.

Warszawa, 25. 4. Ceny zasadnicze w zł za 1 kg.: blacha miedziana 4,80, blacha mosiężna 3,95, blacha aluminjowa 6,50, pręty mosiężne 3,90, pręty miedziane 5,10, ceny orjentacyjne: cyna Banka lub Straits 11,75, antymon 2,35, ołów hutniczy 1,18.

Katowice, 25. 4. Ceny rur kanalizacyjnych za 1 m. bieżący. W zł loco skład rury: kamionkowe 100 mm. 5,50, 150 mm. 8, 200 mm. 11,60, cementowe 150 mm. 4,20, 200 mm. 5,40, 300 7,50; za 1 kg.: rury żelazno-lane asfaltowane 0,60, ołowiane 2,25—2,60.

ZŁOTY W DNIU 25 KWIETNIA 1929 R.

Gdańsk przekaz 57,70—57,85, gotówka 57,73—57,88, Berlin przekaz na Warszawę 47,15—47,35, przekaz na Katowice 47,075—47,275, przekaz na Poznań 47,10—47,30, gotówka grube 47—47,40, Zurych przekaz 58,30, N. Jork przekaz 11,25, Budapeszt gotówka 64,10—64,40, Medjolan przekaz 214,00, Londyn przekaz 43,29, Bukareszt przekaz 1876, Praga przekaz 378^3/8.

◆ PRZETARGI ◆ SUBMISJE ◆ LICYTACJE ◆

DOSTAWA ROWERÓW.

Komenda Główna Policji Państwowej zakupi w drodze ofertowego przetargu nieograniczonego około 400 (czterysta) rowerów wyrobu krajowego, turystycznych, dobrej konstrukcji, wytrzymałych, typu nadającego się dla celów policji, oraz do jazdy po różnych drogach. Termin dostawy do dnia 28 czerwca 1929 r.

Rozprawa ofertowa rozpocznie się dnia 2 maja 1929 r. o g. 10.

SPRZEDAŻ SAMOCHODÓW ETC.

W dniu 6 maja 1929 r., o godzinie 10-tej rano, — 8 Dywizjon Samochodowy w Bydgoszczy, przy ul. Na Groby nr. 10 — sprzeda 3 samochody osobowe, 1 samoch. półć., 3 motocykle i 9 rowerów, 3 przyczepki w drodze ustnego przetargu publicznego.

Bliższych informacyj udzielać będzie tamże Kierownik Dyonowego Zakładu Samochodowego w godzinach od 10—12-ej, od dnia ogłoszenia do dnia 1 maja 1929 r. włącznie.

DOSTAWA MATERJAŁU TELEFONICZNEGO.

Wojskowy Zakład Zaopatrzenia Inżynierji w Warszawie przy ul. Stalowej 62, zamierza oddać w drodze przetargu nieograniczonego dostawę:

3500 km kabla telefonicznego A,
1000 km kabla telefonicznego B 26-I,
800 szt. nosideł żelaznych z pasami skórzanemi,
80 szt. kabli ołowionych wprowadzających, 40-żyłowych w odcinkach po 5 m.
50 szt. koszy na 4 gołębie,
4000 kg drutu żelaznego ocynkowanego śr. 4 mm.,
80 szt. linki konopnej do naprężaka śr. 8 mm dług. 20 m.,
5000 szt. ogniw sucho-mokrych dużych,
20 000 szt. ogniw sucho-mokrych średnich,
1000 paczek kaganków do latarek a 5 szt.,
100 szt. torebek meldunkowych dla gołębi pocztowych,
4080 szt. wiązadeł,
144 szt. trzeciaków,
24 szt. lin kotwicznych.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 2 maja 1929 r.

PRZETARG NA DOSTAWĘ DWÓCH KOTŁÓW.

6. Okręgowe Szefostwo Budownictwa we Lwowie ogłasza przetarg na dostawę 2 sztuk kotłów parowych systemu Wolfa, Ferbajr'a lub Lancashir. Kosztorys ofertowy oraz warunki oferowania są do podjęcia w Kierownictwie Budowy Lotniska w Sknilowie pod Lwowem.

Otwarcie ofert dnia 6 maja 1929 r.

L. 2593/29. **6 Okręgowe Szefostwo Budownictwa.**

DOSTAWA MATERJAŁÓW DO PRZEWODÓW ELEKTR.

Mamy zapotrzebowanie na 1 wagon masztów do przewodów elektrycznych.

1. czyszczone i impregnowane,
2. czyszczone bez impregnacji,
3. w stanie surowym,

w długościach 12, 10 i 9 mtr. w wierzchołku 17—19, 15—17 i 14—16.

Oferty wraz z ceną należy nadesłać do:
Zakłady Przemysłowe Tow. Kolejki Opal. T. z. o. p. — Opalenica.

OGŁOSZENIE SPRZEDAŻY GATRÓW ETC.

Nadleśnictwo Państwowe „Kiwerce" na Wołyniu, przy stacji kolejowej tejże nazwy, podaje do wiadomości, że posiada na sprzedaż używane niekompletne urządzenia tartaczne jako to: gatry, łożyska, koła pasowe, ramy do pił, i inne, oraz większą ilość szmelcu żelaznego.

Sprzedaż wspomnianych przedmiotów może być uskuteczniona hurtowo lub detalicznie.

Informacyj, dotyczących sprzedaży, udziela na miejscu zarząd nadleśnictwa w Kiwercach. **Nadleśnictwo Kiwerzeckie**
p. Kiwerce, Wołyń.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Krakowie ogłosiła przetarg publiczny na dostawę w okresie rocznym
DRUTU ŻELAZNEGO.

Termin składania ofert do dnia 1 maja 1929 r. godzina 12-ta w południe.

Bliższe szczegóły ogłoszone są w „Monitorze Polskim" Nr. 84 z dnia 11/4 1929.



Zapytania w sprawie krajow. źródeł dostawczych.

Pośrednictwa między jedną a drugą stroną podejmujemy bezinteresownie. Jedynie na koszty utrzymania specjalnego biura dla tych spraw i pokrycia bardzo licznej codziennej korespodencji należy zapłacić za każde ogłoszone zapytanie 2.— zł., które to zapytanie będzie następnie ogłaszane aż do wpłynięcia oferty. Firmy zaś, zgłaszające się na zapytania, wpłacają na każde zapytanie 1.— zł Firmy zagraniczne płacą za każdą informację 2 fr. szwajc., z Niemiec 2.— RM. — Firmy, mogące dastarczyć jakiekolwiek objekty zgłoszone do naszego działu informacyjnego, zechcą jaknajwięcej z tego działu korzystać, gdyż mamy liczne potwierdzenia, że przez nasz dział informacyjny doszły już do skutku niejedne poważne transakcje. **Zaznaczamy jeszcze jaknajwyraźniej, że odpowiedzi dajemy jak i zapytania przyjmujemy jedynie od stałych abonentów pisma.**

UPRASZA SIĘ O PODANIE ADRESU:

Nr. 4361. firmy, dostarczającej pastę do srebrzenia na zimno przez nacieranie metalu cynkowego i cynowego.

Nr. 4483. fabryki, wyrabiającej tarcze zegarowe (Zifferblatt) do hektaromierzy.

Nr. 4529. firmy dostarcz. koneweczki „Frenkla".

Nr. 4702. firmy, dostarczającej młotki pneumatyczne lub sprężynowe do klepania blachy szwejsowanej od pasa.

Nr. 4727. fabryki krajowej lub zagranicznej, która może dostarczyć uzbrojenia strażackie.

Nr. 4731. fabryki, wyrabiającej drut żelazny cynkowany 2 mm w sztabach, t. j. nie zwijany lecz prosty, w prętach dowolnej długości.

Nr. 4734. firm krajowych, które wyrabiają płytki do ścian na sposób „Heraklitu".

UPRASZA SIĘ O PODANIE:

Nr. 4738. fabryki, dostarczającej piły do rznięcia żelaza „Bügelkatsägemaschinen"

Nr. 4739. fabryki krajowej, która wyrabia oprawy do pił ręcznych (blatów).

Nr. 4744. firmy, dostarczającej urządzenia do fabrykacji wód sztucznych.

Nr. 4745. firmy, dostarczającej balony, syfony i patentówki do limoniad.

Nr. 4747. źródła zakupu maszyn wyrobu amerykańskiego do sadzenia tytoniu oraz maszyn marki „Elsos" do nawlekania liści tytoniowych.

Nr. 4751. fabryki, dostarczającej czysto-mosiężne kółka do karniszy.

Nr. 4758. firmy, dostarczającej maszyny do wyrobu korków piwnych.

Nr. 4759. firmy, dostarczającej żaluzje do okien domów mieszkalnych.

Nr. 4766. fabryki, wyrabiającej węże gumowe do wody.

Nr. 4767. fabryki krajowej, wyrabiającej kotły do maszyn piekarskich do ugniatania ciasta ciągnięte z jednego kawału blachy.

Nr. 4768. fabryki, dostarczającej prasy do chmielu.

Nr. 4770. fabryki, dostarczającej gazowe piece cukiernicze.

Nr. 4775. przedstawicielstwa na syfony i naboje Sparkletu.

Nr. 4776. firmy, dostarczającej azbestowe pierścienie opakunkowe z miedzianą okładką.

Nr. 4777. fabryki krajowej, wyrabiającej młynki elektryczne do mielenia kawy i młynki do mielenia maku.

Nr. 4780. wytwórni, która dostarcza odznaki klubowe tłoczone i emaljowane.

Nr. 4785. fabryki, wyrabiającej liny stalowe do pługów motorowych.

Nr. 4786. fabryki, wyrabiającej zęby (sztyfty) ryfkowane do bębna do młocarek z wałkami do prostej słomy.

Nr. 4787. fabryki krajowej lub zagranicznej, wyrabiającej prasy do brykietów.

Nr. 4788. fabryki, dostarczającej precyzyjne odlewy różnych części składowych np. kółek trybowych i t. p.

*

Nr. 4730. Poważna firma holenderska pragnie nawiązać stosunki handlowe z odbiorcami polskimi w dziale technicznych diamentów.

„R. Met."

WARUNKI DLA INSERENTÓW I ABONENTÓW:

CENY OGŁOSZEŃ: 1/1 str. 130 zł, ½ str. 75 zł, ¼ str. 45 zł, 1/8 str. 25 zł, 1/16 str. 15 zł. Na I. str. okładki 100%, na II. i IV. str. 50%, na III str. 30% dopłaty. — Artykuły opisowe z dopłatą 100%. — Dostarczenie kliszy autotypii z wyraźnych fotografij po 14 groszy za cm^2. W Gdańsku obowiązują powyższe ceny w guldenach. Ogłoszenia z zagranicy oblicza się w markach niemieckich. W wydaniach specjalnych obowiązuje taryfa inna. Miejscem wykonania zleceń i zapłaty jest Poznań; w kwestjach spornych miarodajny jest Sąd Powiatowy (Okręgowy) w Poznaniu. Na wypadek skargi sądowej, nadzoru sądowego lub konkursu przyznane rabaty upadają. Konto czekowe P. K. O. w Poznaniu Nr. 202-796.

Redaktor naczelny przyjmuje od 12—13 z wyjątkiem soboty.